POGODA
Dzisiaj będzie pochmurnie z przelotnymi opadami deszczu. Temperatura około 55F (13C.)
Jutro będzie pochmurnie i wietrznie z możliwością opadów. Temperatura około 57F (13,5C.)
Wschód słońca o godzinie 6,36 rano, zachód, o 4,33 po południu.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj wtorek, 12 listopada — Józefata.
Jutro środa, 13 listopada — Stanisława Kostki.
Pojutrze czwartek, 14 listopada — Wawrzyńca.

No. 219 Rok (Vol.) LXXVIII | CHICAGO, IL, Wtorek, 12 Listopada (November 12), 1985 | Telefon wszystkich biur 286-0141. 35¢

ZRĘCZNY MANEWR PREZ. MARCOSA

Hartigan Zmienił Plany Wyborcze

Trojaczki z Próbówki

Santa Monica, Ca. (CT) — Kobieta, która przez 13 lat próbowała bezskutecznie zajść w ciążę, urodziła w środę trojaczki "z próbówki".

Dzieci — wyłącznie chłopcy — przyszły na świat w szpitalu w Santa Monica przy pomocy cesarskiego cięcia i ważą od 3 funtów 15 uncji do 4 funtów 3 uncji.

Poród nastąpił 5 tygodni wcześniej niż przewidywano. Rzecznik szpitala, Ellen Whitehead powiedziała, że w przypadku ciąży mnogiej nie jest to sprawa zwyczajna.

Decyzja w Sprawie Pocisków ICBM

Washington (CT, CST) — W ubiegłym miesiącu Biały Dom zaakceptował propozycję Pentagonu dotyczącą tego, aby podczas rozmów rozbrojeniowych w Genewie została poruszona sprawa zakazu używania samonośnych międzykontynentalnych pocisków balistycznych.

Decyzja ta zaskoczyła specjalistów zajmujących się sprawami rozbrojenia, gdyż była odstępstwem od jednej z głównych zasad amerykańskiej polityki zbrojeniowej.

Eksperci twierdzą, że decyzja o rezygnacji z ICBM (wspomnianie powyżej pociski) jest "nierozsądna." Z badań przeprowadzonych przez lotnictwo wojskowe wynika, że broń tego typu przyczyniłaby się do zwiększenia stabilności strategicznej.

Dla Stanów Zjednoczonych najważnejszą sprawą byłoby uzyskanie pewności, że pociski ICBM przetrwają sowiecki atak. Wielu uważa, że ich szanse "przetrwania" zmniejszają się w miarę, jak Moskwa powiększa swój arsenał podobnych pocisków.

Wysiłki ograniczenia przewagi zbrojącego się Związku Sowieckiego, poprzez porozumienia, spełzły, jak do tej pory na niczym. Zastosowanie jako przeciwwagi pocisków MX też nie wydaje się być najlepszym rozwiązaniem.

Przedstawiciel Pentagonu uzasadnił propozycję o zakazie stosowania pocisków typu ICBM przez obie strony, twierdząc, że przyniosłyby one znacznie większe korzyści Moskwie, która nie zawaha się przed tym, aby pierwsza zaatakować Stany Zjednoczone. Natomiast Washington nie miałby ze swoich pocisków zbyt wielkich korzyści, ponieważ zgodnie z przyjętą zasadą nie będzie atakował pierwszy.

Dlatego też powiedział przestawiciel Departamentu Obrony lepiej byłoby dla nas aby żadna ze stron nie posiadała pocisków tego typu.

10 Ofiar Burzy Śnieżnej

(UPI) — Na szerokim obszarze kraju, rozciągającym się od Kalifornii aż po krainę Wielkich Jezior, notowane są obfite opady śniegu. Pierwsza burza śnieżna pochłonęła już 10 ofiar. Mnóstwo dróg zostało zamkniętych dla ruchu kołowego. W niektórych rejonach notowane są powodzie.

W stanie Montana temperatura spadła do zera. W górnym rejonie Wielkiej Równiny Prerii notowane są opady zamarzającego deszczu. Na południu padają deszcze.

W środkowym rejonie Teksasu spadły obfite deszcze. W niektórych miejscowościach opad wyniósł 16 cali.

Rezygnuje z Kandydowania Na Gubernatora

Ubiegając Się Ponownie o Stanowisko Prok. Gen. Zmienia Układ Sił

Chicago (CT) — Zupełnie nieoczekiwanie tak dla demokratów jak i republikanów prokurator generalny Illinois Neil Hartigan oznajmił podczas poniedziałkowej konferencji prasowej, iż nie będzie się jednak ubiegać o stanowisko gubernatora w prawyborach w listopadzie 1986 r.

Podczas tej samej konferencji prasowej, na której wystąpił w towarzystwie Adlai Stevensona — demokratycznego kandydata na stanowisko gubernatora Illinois — Hartigan oświadczył, iż będzie ponownie ubiegać się o urząd prokuratora generalnego naszego stanu.

Stevenson, dotychczas traktowany wraz z Jamesem Thompsonem jako rywal Hartigana, natychmiast udzielił temu ostatniemu poparcia i zadeklarował kontynuację tego poparcia podczas demokratycznych prawyborów w przyszłym roku.

Decyzja Hartigana niewątpliwie zwiększyła szanse Stevensona, w wyścigu wyborczym na gubernatora, ponieważ siły wyborcze partii demokratycznej skupią się na jednym, a nie jak poprzednio na dwóch kandydatach. Natychmiast też zmienił się układ sił w łonie samej partii demokratycznej i plany posz-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Przewrót Wojskowy w Liberii

Monrowia, Liberia. (UPI) — Rządowe radio poinformowało, że dzisiaj rano doszło do zamachu stanu w Liberii. Prezydent gen. Samuel K. Doe zdołał się ukryć, a władze objęli wojskowi.

Od samego rana w całej stolicy Liberii rozlegały się strzały. Żołnierze zajmowali miasto i aresztowali przedstawicieli dotychczasowych władz. W pobliżu prezydenckiej rezydencji doszło do silnej strzelaniny.

We wczesnych godzinach rządowe radio podało komunikat, że gen. Thomas Quiwonkpa, stojący na czele przewrotu, ogłosił zwycięswo "sił patriotycznych, które teraz przejęły władzę w państwie!"

Z komunikatu wynikało, że wojska pod dowództwem gen. Quiwonkpa otoczyły stolicę Liberii. Prez. Samuel K. Doe przebywa w ukryciu, ale nie będzie dla niego żadnej łaski.

Następnie generał stojący na czele przewrotu wojskowego zaapelował do wszystkich "mężczyzn i kobiet, do sił zbrojnych, do sił policyjnych i agentów bezpieczeństwa, by przyłączyli się do wojsk służących wyzwoleniu ludzi spod jarzma brutalności i strachu!"

Jak do tej pory nie nadeszły doniesienia o stratach w ludziach. Nic nie wiadomo także o losie dotychczasowego prezydenta kraju. Dyplomaci zachodni stwierdzają, że wszystko wskazuje na opanowanie kraju przez siły zbrojne pod dowództwem gen. Quiwonkpa i jego popleczników.

Przedstawiciele ambasady USA w Monrowii poinformowali, że w niektórych częściach miasta ludność hucznie obchodzi rozwój wypadków. Odbywają się festyny.

Granice są silnie kontrolowane, zapowiedziano wprowadzenie godziny policyjnej; lotnisko w stolicy ma być nieczynne.

MEKSYK. — Widok terenów wykopalisk archeologicznych z okresu Teotihuacanu (III w.p.Ch.) przy Piramidzie Księżyca.

Izrael i Jordania Bliższe Porozumienia

Jerozolima (CT) — Miniony weekend przyniósł zapowiedź porozumienia między Izraelem a Jordanią. Premier Izraela Szymon Peres i król Jordanii Hussein wystąpili publicznie z wypowiedziami, które świadczą o wspólnym dążeniu do porozumienia.

Król Hussein oficjalnie i publicznie wyraził swoje uznanie dla pokojowej inicjatywy Peresa, z którą wystąpił on w ubiegłym miesiącu na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku.

Peres zapowiedział, że Izrael jest gotów przyjąć żądania Jordanii w sprawie konferencji pokojowej na Bliskim Wschodzie, jeśli dotrzymane zostaną pewne warunki.

Król Jordanii domaga się zwołania międzynarodowej konferencji pokojowej z udziałem wszystkich stron zamieszanych w bliskowschodni konflikt (włącznie z OWP). W konferencji miałyby uczestniczyć także państwa wchodzące w skład Rady Bezpieczeństwa ONZ (pięciu stałych członków).

Z kolei Izrael nalegał, by Jordania podjęła bezpośrednie rokowania z Izraelem. Tymczasem, Peres oświadczył na zjeździe przywódców Partii Pracy w Tel-Awiwie, że w rozmowach izraelsko-jordańskich potrzebuje międzynarodowego poparcia, by kraje arabskie nie uważały, że jest sama. Premier Izraela oświadczył, że rząd akceptuje stanowisko Jordanii.

Doradcy Peresa przedłożyli jeszcze raz cztery warunki, które muszą być spełnione, zanim dojdzie do rozmów. Po pierwsze należy uzgodnić formy udziału innych państw w rokowaniach. Po drugie — porozumieć się co do uczestników konferencji. Po trzecie — zakazać udziału reprezentantom Organizacji Wyzwolenia Palestyny. I po czwarte — bezpośrednie rozmowy muszą być rezultatem konferencji międzynarodowej.

Doradcy Peresa powtórnie podkreślili warunek stawiany przez Izrael, a dotyczący poprawy stosunków dyplomatycznych między Izraelem a Związkiem Sowieckim, zanim Sowiety wezmą udział w rozmowach.

Podczas wcześniejszego wystąpienia w Knessecie (parlamencie) Peres mówił o towarzyszącej roli innych państw w rozmowach pokojowych, a nie o międzynarodowej konferencji. Podkreśla on z naciskiem, że głównym celem pokojowej inicjatywy muszą być bezpośrednie rokowania pomiędzy Izraelem a Jordanią, lub delegacją jordańsko-palestyńską.

W niedzielę, po posiedzeniu izraelskiego gabinetu, jeden z wyższych rangą przedstawicieli rządu naświetlił stanowisko Izraela z nowej perspektywy, mówiąc, że towarzysząca rola innych państw jest warunkiem ogólnym, a jedną z form stanowi międzynarodowa konferencja. Przy czym, najważniejszą sprawą jest rezultat tej konferencji, która — zdaniem Izraela — powinna doprowadzić do rozmów bezpośrednich.

Przedstawiciele prawicowej partii Likud, wchodzącej w skład dwupartyjnej koalicji w rządzie, nie są zadowoleni z takiego obrotu rzeczy. Likud obawia się, że międzynarodowa konferencja wywrze wielki nacisk na Izrael, by zgodził się na ustępstwa. Likud domaga się, by idea międzynarodowej konferencji została przedyskutowana na forum gabinetu utworzonego z 10 ministrów — pięciu z partii Likud i pięciu z Partii Pracy.

Stanowisko Likud grozi rozbiciem koalicyjnego rządu Izraela, jeśli dojdzie do realnych szans na pokojowe rozmowy.

Prezydent Złożył Hołd Weteranom

Washington. (CT, CST) — Wczoraj prezydent Reagan uczcił Dzień Weterana składając wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza na cmentarzu Arlington.

W swoim przemówieniu Reagan wspomniał żołnierzy, którzy ponieśli śmierć podczas wojny koreańskiej i wietnamskiej, nazywając ich "ofiarami procesu pokojowego, który został przerwany."

Prezydent powiedział — "Zrobimy wszystko aby młodzi mężczyźni nigdy nie powiększyli grona poległych!"

Reagan, który odlatuje w sobotę do Genewy, nawiązał do spotkania na szczycie z sowieckim przywódcą Michaiłem Gorbaczowem mówiąc — "Mogę powiedzieć, że za tydzień, oddalony od was o kilka tysięcy mil będę miał w moim sercu i umyśle wspomnienie dzisiejszego dnia!"

Prezydent powiedział, że szanse na osiągnięcie pokoju maleją gdy zaniechane zostają próby porozumienia i gdy podpisane układy przestają być przestrzegane.

Podczas wizyty na cmentarzu Arlington towarzyszył sekretarz obrony Caspar Weinberger.

Wahania Kursu Dolara

Londyn. (UPI) — Na europejskich giełdach wymiany notowane są dziś wahania kursu dolara.

We Frankfurcie płacono za dolara 2.6245 DM; w Zurychu — 2.1562 fr. szwajc.; w Mediolanie — 1,771.75 lirów; w Paryżu — 7.999 fr.; w Brukseli — 53.29 fr. bel.

Cena złota pozostaje bez zmian — $323.50 za uncję.

Poszedł w Ślady Brata

Washington. (CT) — Brat zamordowanego przez libańskich terrorystów, którzy porwali samolot TWA, Robert Stedhema, Patrick Stedhem (20), wstąpił do marynarki wojennej.

Podczas ceremonii składania przez rekrutów przysięgi, zebrani oddali hołd tragicznie zmarłemu nurkowi marynarki Robertowi Stedhemowi.

Olszowski Ustąpił Ze Stanowiska

Warszawa (CT, CST) — Minister spraw zagranicznych PRL, Stefan Olszowski, jeden z głównych działaczy partyjnych, przez długi okres czasu mocno popierany przez Moskwę ustąpił w poniedziałek ze stanowiska w Biurze Politycznym.

Rezygnacja Olszowskiego, zapowiedziana oficjalnie przez PAP, jako motywowana "powodami osobistymi" jest, zdaniem obserwatorów, efektem zmian gabinetowych po objęciu urzędu premiera przez Zbigniewa Messnera.

Messner przedstawi w dniu dzisiejszym sejmowi nowy skład Rady Ministrów.

Wiadomość o rezygnacji została podana w oficjalnym sprawozdaniu Politbiura informującym o odejściu ze stanowiska premiera generała Jaruzelskiego.

Olszowski, 54, był uważany powszechnie za reprezentanta "twardogłowych" — skrajnie zachowawczych, ortodoksyjnych działaczy partyjnych — często sprzeciwiających się Jaruzelskiemu w okresie kiedy ten objął stanowisko szefa partii.

Znane było bezkompromisowe podejście Olszowskiego do sprawy "Solidarności."

Ustąpienie ministra spraw zagranicznych PRL było niespodzianką dla wszystkich. Spodziewano się powszechnie, że raczej umocni się w rządzie i Politbiurze, gdzie zasiadał od 15 już lat. Funkcję szefa dyplomacji pełnił dwukrotnie — od 1972 do 1976 roku i następnie od 1982 do chwili obecnej. W międzyczasie pełnił obowiązki ambasadora w NRD, co było uważane przez obserwatorów jako rodzaj zesłania.

Kazimierz Barcikowski — ostatni członek Politbiura, które prowadziło w sierpniu 1980 rokowania z robotnikami Wybrzeża — już wczoraj zapowiedział swą obecność w nowej konfiguracji politycznej.

Dodatkowa Pomoc Dla Izraela?

Washington (CT) — Senator Robert Kasten wystąpił z propozycją udzielenia Izraelowi dodatkowej pomocy w wysokości 530 milionów dol., aby mógł on spłacić swoje długi.

Propozycja ta rozgniewała wielu członków Senatu. Członkowie Kongresu zastanawiają się nad sprawą udzielania pomocy Izraelowi w czasie, gdy amerykańscy farmerzy znajdują się w trudnej sytuacji finansowej i wielu z nich grozi utrata ziemi. Pytają — "Co ze sprawą deficytu? Co z pomocą dla rolnictwa?

Rząd Izraela, który otrzymuje co roku od Stanów Zjednoczonych pomoc w wysokości 3.8 miliarda dol. rocznie, nie zwrócił się z prośbą o dodatkową pomoc.

O pomoc poprosił natomiast rząd Egiptu. Przedstawiciel rządu powiedział, że podczas każdej ze swoich wizyt w Washingtonie, prezydent Egiptu Hosni Mubarak występuje z prośbą o pomoc finansową, podkreślając ciężką sytuację ekonomiczną swojego kraju.

Rezygnacja Po Wyborach Prezydenckich

Corazon Aquino i Salvador Laurel Kandydatami Opozycji

Manila, Filipiny (UPI) — "Niniejszym oświadczam, że moja rezygnacja ze stanowiska prezydenta stanie się nieodwołalnym faktem wówczas, gdy przeprowadzone będą nowe wybory, wyłoniony zostanie zwycięzca i dziesięć dni po ogłoszeniu wyników zostanie zaprzysiężony jako prezydent" — stwierdził prez. Marcos w dokumencie złożonym w parlamencie filipińskim.

Jednocześnie Marcos usilnie nalegał, by władze ustawodawcze przegłosowany projekt ustawy o wcześniejszych wyborach prezydenckich.

"W ciągu ostatnich dwóch lat — wyjaśnił swoją decyzję prez. Marcos — rządy sprawowane przeze mnie stały się tematem wykorzystywanym przez propagandę i powodem rozdźwięku wewnątrz kraju. Wywołało to sytuację, w której cień padł na trwałe wartości polityki i programów przeze mnie wprowadzonych.

"Dlatego też, nie mam wyboru innego, niż powołanie nowych rządów w drodze wyborów. Rządów, które ocenią — jak tego żąda opozycja — te programy i politykę, którą ja prowadziłem".

Marcos, który obecnie ma 68 lat, został wybrany na drugą kadencję (6 — letnią) w roku 1981. Jeśli wy-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Liban Czeka Na Rozmowy w Genewie

Bejrut (UPI, CT) — Samochód z 880 funtami materiałów wybuchowych eksplodował dzisiaj na terenie chrześcijańskiego klasztoru, nieopodal amerykańskiej ambasady w Bejrucie.

Kilku czołowych przywódców chrześcijańskich odniosło rany. Politycy chrześcijańscy są przeciwni pokojowym planom porozumienia pomiędzy zwalczającymi się ugrupowaniami zbrojnymi. Porozumieniem tym zajmuje się Syria.

Wśród rannych znalazł się były prezydent Camille Chamoun oraz jego syn — Danny, a także szef partii "Falangistów" — Elie Karameh i inni chrześcijanie zebrani w klasztorze "Mar Gerges Awkar."

Klasztor stanowi siedzibę zjednoczonego frontu libańskiego.

Popierane przez Syrię rozmowy pokojowe utknęły w martwym punkcie od tygodnia i nic nie wskazuje na to, by sytuacja ta uległa zmianie w najbliższej przyszłości. Do czasu ogłoszenia rezultatów genewskiego spotkania na szczycie, pokojowe pertraktacje w Libanie zostają wstrzymane.

Jedna z bejruckich gazet (lewicowa) "As-Safir" podała, że spokój jaki panuje na liniach frontu być może uda się utrzymać w ciągu najbliższego tygodnia.

W tym samym czasie oficjalne źródła poinformowały, że szef libańskiego wywiadu wojskowego płk. Simon Kassis, udał się do Damaszku w poniedziałek, by przeprowadzić "bardzo ważne rozmowy."

Kassis reprezentuje prez. Amina Dżemajela, który nie zaakceptował wstępnego porozumienia uzgodnionego 26 października przez zwalczające się libańskie ugrupowania. Porozumienie to zakładało, że chrześcijanie utracą swoją dominującą pozycję w politycznych strukturach władzy. Chrześcijanie (w tym Dżemajel) ostro zaoponowali.

Z Techniką i Nauką, Na Ty . . .

dr inż. Andrzej Michalik
P.O. Box 476652, Chicago 60647

Kuchnie Mikrofalowe

Wynalazki wojskowe często są stosowane później w czasie pokoju, ale znam tylko jeden przypadek zastosowania ich w kuchni. Kuchnie mikrofalowe, do niedawna będące tylko symbolem nowoczesności, stają się obecnie podobnie standartowym wyposażeniem jak lodówki. Szacuje się, że obecnie połowa mieszkań w Stanach Zjednoczonych ma to nowoczesne urządzenie.

Podstawowy element stosowany w kuchniach mikrofalowych — magnetron generujący fale elektromagnetyczne o dużej mocy i wysokiej częstotliwości, został opracowany w czasie II Wojny Światowej do stosowania w radarach przeciwlotniczych.

Już wtedy zauważono, że ten rodzaj fal elektromagnetycznych ma właściwości nagrzewania od wewnątrz.

Obsługa współczesnych stajci radiolokacyjnych często znajduje przypieczone ptaki, które przelatywały przez zogniskowaną wiązkę radaru.

Długą historię ma również stosowanie fal elektromagnetycznych do nagrzewania organów wewnętrznych człowieka przy tzw. diatermii krótkofalowej.

Kuchnie mikrofalowe zostały opracowane stosunkowo dawno. Ich historia sięga lat pięćdziesiątych, lecz wtedy były to urządzenia wielkie i ciężkie, trudne do ustawienia obok szafek kuchennych, lodówki, zmywarki. Obecny "boom" spowodowany został opracowaniem niewielkich, lekkich a przy tym bardzo sprawnych kuchenek, które można nawet powiesić obok szafek na kuchennej ścianie.

Główne źródło mocy nagrzewającej potrawy tkwi w mikrofalach. Są to drgania elektromagnetyczne o częstotliwości około 10 milardów okresów na sekundę, które oddziaływując z cząsteczkami wody zawartymi w potrawach powodują przyspieszenie ich drgań i w rezultacie szybki wzrost temperatury w całej objętości.

W przeciwieństwie do tradycyjnych metod podgrzewania potraw, które mogły się przypalić a w środku pozostać zimne, mikrofale rozgrzewają równie szybko tuż przy powierzchni jak i w środku.

Nie występują przy tym zbędne straty energii, gdyż mikrofale dotąd krążą wewnątrz kuchenki odbijając się od metalowych ścianek, aż nie wytracą energii wewnątrz ogrzewanej potrawy.

Pozornie wydawać by się mogło, że wszystko powinno być ogrzane równomiernie w całej objętości. Często jednak jest inaczej i niektóre części potrawy są przegrzane a inne zimne.

Powodem jest powstawanie wewnątrz kuchenki tzw. fali stojącej i w pewnych obszarach amplituda drgań i energia jest duża a w innych mała.

Aby tego uniknąć, wyposaża się kuchenki w obrotowe podstawki. Do takich modeli które nie mają wbudowanych obrotowych talerzy, można odpowiednie wyposażenie dokupić.

Ogrzewanie potraw wyłącznie przez mikrofale byłoby niezgodne z naszymi przyzwyczajeniami kulinarnymi. Często lubimy potrawy przyrumienione, przypieczone z zewnątrz. Aby te przyzwyczajenia spełnić w kuchenkach mikrofalowych instaluje się również grzejniki promieniujące podczerwień i wentylator dmuchający gorącym powietrzem.

Moc grzania z tych źródeł jest odpowiednio wyważona i gospodyni pozostaje tylko wybrać program, czas i temperaturę maksymalną, opowiednio do potrzeb i przyzwyczajeń.

Używanie kuchenek mikrofalowych, jakkolwiek proste, wymaga jednak pewnegu treningu i doświadczenia. Treningu, gdyż programy grzania ustawia się najczęściej przy pomocy "komputerowej" klawiatury, czego jeszcze wiele osób się boi, a doświadczenia, gdy tak jak każda gospodyni wie ile minut musi gotować na gazie jajka na miękko, tak tutaj musi poznać w praktyce ile sekund grzać parówki aby nie były za zimne a jednocześnie nie powybuchały gwałtownie przegrzane.

Książka kucharska tu niewiele pomoże, gdyż kuchnia kuchni nie równa i trzeba dobrze oswoić się ze swoją własną.

Ta obawa przed nowym i nieznanym jest chyba powodem, że w tak niewielu polskich domach tu w Ameryce można spotkać te oszczędzające czas urządzenia. Oszczędność czasu jest ogromna, gdyż to co podgrzewać trzeba było na gazie kilkanaście minut — w kuchni mikrofalowej trwa kilkanaście sekund, może minutę.

Pojawiły się w sklepach całe stosy produktów gotowych do jedzenia po kilkunastu sekundach grzania przez mikrofale.

Dochodzi jeszcze jeden czynnik zniechęcający. Mówi się o "promieniowaniu mikrofalowym!" Używa się tego terminu, gdyż taki został przyjęty przez fizyków i techników. Ale trzeba wyraźnie zastrzec, że to zupełnie inny rodzaj niż promieniowanie jądrowe lub rentgenowskie.

Te ostatnio wymienione rodzaje promieniowania cechują się tzw. dużą energią kwantu i przenikając do wewnątrz organizmu mogą wywoływać nieodwracalne przemiany molekularne w komórkach. Jeszcze promieniowanie utrafioletowe może być niezbezpieczne dla naszej skóry.

Ale już promieniowanie świetlne może wywołać zmiany strukturalne tylko w specjalnie dobieranych substancjach światłoczułych (używanych m.in. jako emulsje filmów).

Promieniowanie podczerwone (cieplne) nikomu jeszcze nie zaszkodziło, jeżeli natężenie tego promieniowania jest niewielkie. Promieniowanie mikrofalowe ma energię kwantu jeszcze kilkanaście tysięcy razy słabszą od podczerwonego i żadnej jonizacji czy zmiany molekularnej wewnątrz organizmu nie może wywołać. Działa jedynie termicznie podnosząc temperaturę ciała.

Kuchnie mikrofalowe są bardzo dobrze izolowane, mają ściśle określony limit promieniowania mikrofalowego wychodzącego na zewnątrz. Jeżeli możemy szukać gdziekolwiek zagrożeń związanych z tym rodzajem promieniowania, to można mieć jedynie obawy o zdrowie obsługi radarów lotniskowych i wojskowych.

Dla tych ludzi pracujących całe lata po 8 godzin dziennie w przestrzeni wypełnionej mocą mikrofalową, określono jaki poziom mocy można uznać za jeszcze niegroźny.

Uznano, że moc jednego miliwata na centymetr kwadratowy ciała nie powoduje żadnych efektów ubocznych nawet po kilkunastu latach pracy. To tyle co żaróweczka małej latarki świecąca na dłoń z odległości kilkunastu centymetrów. W żadnej z kuchni mikrofalowych poziom ten nie powinien być przekroczony nawet w odległości 2 cali od ścianek. Odsunięcie się od pracującej kuchenki na dwie-trzy stopy praktycznie zupełnie likwiduje jakiekolwiek oddziaływanie.

Jeżeli zdecydujemy się na kupno nowej lub wymianę starej kuchenki mikrofalowej korzystając z obecnej gwałtownej obniżki cen, do poziomu $100-$200, należy się dobrze zastanowić jaką wybrać.

Patrzeć należy nie tylko na cenę ale również na wyposażenie (talerz obrotowy, półki), moc i pojemność, łatwość wstawienia do kuchni lub powieszenia na ścianie, łatwość programowania czasu i temperatury, ilość pamiętanych typowych programów, elegancję rozwiązania i łatwość obserwacji wnętrza przez specjalne nieprzepuszczające mikrofal okno.

I dobrze jest stosować zasadę — nigdy nie decydować się na pierwszą ofertę, chociażby niewiadomo jak wydawała się atrakcyjna. Decydując się na cokolwiek należy dotąd szukać, aż spotka się ofertę w wyniku ostatecznym atrakcyjniejszą od pierwszej — tej odrzuconej.

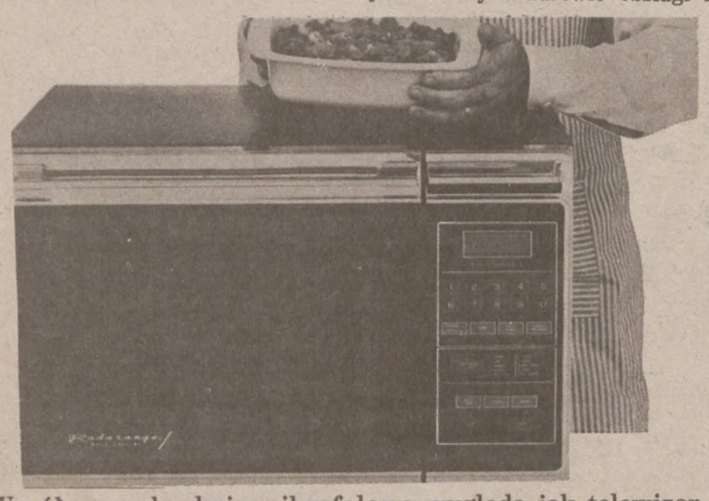

Współczesna kuchnia mikrofalowa wygląda jak telewizor, ale ustawiona w kuchni, w przeciwieństwie do telewizora nie zabiera czasu, lecz go oszczędza.

HOLLYWOOD — Aktorki Joan van Ark (z lewej) i Donna Mills (po środku) z serialu telewizyjnego "Knots Landing" oraz Victoria Principal z "Dallas" w czasie bankietu wydanego z okazji nakręcenia dwusetnego odcinka "Dallas". Oba seriale zaczęły być nadawane przez sieć CBS w końcu lat 70-tych. (UPI)

Zniżka Dla Emerytów

Gubernator James Thompson podpisał ustawę wprowadzającą w życie nowy program tzw. "Silver Pages" w Stanie Illinois. Program ten umożliwia osobom, będącym w wieku 60 lat i więcej, zakup towarów i usług po cenach obniżonych.

Osobom, które zgłaszają swój udział w tym programie, wydane zostaną legiymacje (ID Card) upoważniające do korzystanie ze zniżek. Raz do roku otrzymają pocztą książkę adresową firm (Silver Pages Directory) dających zniżkę wraz z jej wysokością.

Pierwsza książka adresowa rozprowadzona będzie już w listopadzie 1985 roku. Udział w tym programie jest całkowicie bezpłatny.

Celem zarejestrowania się na bezpłatne członkowstwo Programu Silver Pages należy przynieść ze sobą dowód ukończenia 60 roku życia oraz numer Social Security.

Polski Ośrodek Inforamcyjny posiada odpowiednie formularze i bezpłatnie wyda legitymacje rejestrującym się.

Polski Ośrodek Informacyjny mieści się przy 1200 N. Ashland Ave., pokój 552, (V) piętro w budynku bankowym (jest winda). Biuro otwarte jest w poniedziałki, wtorki i czwartki w godzianach 10:00 — 2:00.

Biuro nasze udziela również bezpłatnych inforamcji w sprawach Social Security, Medicare, Public Aid, Un-employment Compensation i w sprawach podatkowych (Income — Tax).

Polski Ośrodek Informacyjny jest również upoważnioną agencją do wydawania emerytom legitymacji CTA/RTA na ulgowe przejazdy.

Każda osoba w wieku ponad 65 lat może otrzymać w naszym biurze bezpłatnie specjalną legitymację R.T.A., która upoważnia do zniżkowych przejazdów za połowę ceny: autobusami, kolejkami szybkobieżnymi oraz pociągami podmiejskimi na terenie Chicago i przedmieść na wszystkich trasach RTA.

W tym celu należy przynieść do naszego biura dowód ukończenia 65 lat. Może to być metryka urodzenia lub ślubu, ważne prawo jazdy, paszport lub dokument naturalizacyjny. Poza tym kartę Social Security z numerem oraz jedną fotografię na legitymację rozmiaru 1x1½ cala.

Juliusz Boyan — kier. biura

Kobiety Zarabiają Mniej Niż Mężczyźni

Washington (CT) — Liczba pracujących zawodowo kobiet zwiększyła się znacznie w ostatniej dekadzie. Jednakże większość z nich w dalszym ciągu wykonuje zawody tradycyjnie uważane za kobiece.

Zgodnie z danymi Biura Spisu Ludności, kobiety otrzymują za swoją pracę znacznie niższe wynagrodzenie.

Kobiety w dalszym ciągu są zatrudniane jako sekretarki, nauczycielki szkół podstawowych, księgowe, kasjerki i urzędniczki.

Kobiety w wieku powyżej lat 20 stanowiły 43.2% wszystkich zatrudnionych w roku 1983. W tym samym roku 53% wszystkich pracujących kobiet mieściło się w tej kategorii wieku.

Istnieją także ogromne różnice pomiędzy zarobkami kobiet i mężczyzn wykonujących tę samą pracę. Wśród osób posiadających wyższe wykształcenie, w roku 1983 średnia rocznych zarobków mężczyzn wynosiła 29,550 dol. podczas gdy kobiety zajmujące te same stanowiska i posiadające te same kwalifikacje zarabiały średnio 19,200 dol. rocznie.

Wśród rzemieślników sytuacja przedstawiała się podobnie, mężczyźni zarabiali średnio 21,520 dol. rocznie, podczas gdy średni roczny zarobek kobiet wykonujących tę samą pracę wynosił 13,250 dol.

Z raportu opracowanego przez Biuro Spisu Ludności wynika, że jednym z powodów dysproporcji w zarobkach kobiet i mężczyzn jest fakt, iż wiele kobiet z rozmaitych powodów (np. ciąża) przerywa swoje zatrudnienie i w ten sposób pozbywa się możliwości awansu.

Rozpowszechniajcie "Dziennik Związkowy"

BEZ WPŁATY
CENTRAL FURNITURE
'BEZPŁATNE' SPRAWDZENIE KREDYTU
Zadzwoń TERAZ! 486-4202

6-CZ KOMPLET DO SYPIALNI
•Komoda •Lustro z Półkami •Duża Szafka •Łóżko z Półkami
$229.95 TYLKO

$118 WERSALKA
Wersalka łatwo otwiera się w łóżko dwuosobowe. Do wyboru w różnych kolorach. Łatwo rozkłada się jedną ręką.

9-CZ. KOMPLET DO JADALNI
Stół, 6 Krzeseł, 2-Cz. Kredens
CAŁOŚĆ ZA TYLKO $445

5-CZ. KOMPLET DO DINETTE
$79*
Stół z formajki, winilowe krzesła. Do wyboru w wielu kolorach.

Rodzinnych Rozmiarów Pralka i Suszarka KOMPLET
★ TYLKO $495

LODÓWKA
Dużych Rozmiarów ★
•Osobny Zamrażalnik
•Pojemniki Na Drzwiach
•Pojemniki Na Warzywa
Już od $249

19" Przenośny Kolorowy TV RCA TYLKO 6 $259
Luksusowy Kolorowy TV

3 POKOJE MEBLI
OD TYLKO $488
Bawialnia, Sypialnia i Kuchnia. "Darmo" dywan do 1 pokoju. Wszystkie 16 sztuk tylko $488

ŁATWY KREDYT
BEZ WPŁATY
DLA KWALIFIKUJĄCYCH SIĘ KLIENTÓW

★ ZAMRAŻACZ $239

Piec Gazowy
★ NADZWYCZAJNY PEŁNYCH ROZMIARÓW PIEC
$199

MATERACE ★
Pełnych Rozmiarów
BEDDING CENTER
Każda szt. $44

7-CZ. SOLIDNY SOSNOWY KOMPLET DO BAWIALNI
SOLIDNA SOSNOWA KANAPA, FOTEL LUB FOTEL NA BIEGUNACH PLUS 3 STOLIKI I 2 LAMPY
TYLKO $229.95

KANAPY SEKCYJNE!
KANAPY SEKCYJNE!
PRZYJDŹCIE DZIŚ!
JUŻ OD $288

3-CZ. SYPIALNIA
Orzechowo-Klonowa Francuska
Solidna Konstrukcja
Wezgłowie Rozmiarów Full 169

8-CZ. ŁÓŻKO PIĘTROWE
Z wbudowaną poręczą i drabinką
★ $79

KRÓTKO PRACUJESZ? 1-SZY KREDYT? BEZ PRACY? KREDYT? ZBANKRUTOWAŁEŚ?
FINANSUJEMY KAŻDEGO

Central Furniture • 1348 N. Milwaukee
Godz: Pon., Czw., Piąt. 9:30-8:30; Wt., Śr. 9:30-6:30; Sob. 9:30-6:00; Niedz. 11:00-5:00
Mówimy Po Polsku • 486-7838 • Oznacza "Cash & Carry"

Maria Dąbrowska

NOCE I DNIE

Tom V

WIATR W OCZY

6

Niebawem Agnieszka zbiegła z góry, gdyż mieli się wybrać razem z bratem w podwórze. Lecz Tomaszka nie było, przepadł, nawet nie mówiąc, dokąd idzie. Agnieszka nieco dotknięta wróciła do siebie, ale nie mogła się uczyć. Było jej przykro, że ten smarkacz ją lekceważy. Zdawało się to mieć jakiś niepochlebny dla niej związek z nieszczęśliwymi dziejami jej miłości.

Gdy jednak Tomaszek nie wrócił do kolacji, zaczęły się obie z panią Barbarą niepokoić.

— Może pojechał wierzchem i koń mu się gdzie spłoszył?

— Już prędzej on by się spłoszył koniowi — zaśmiała się Agnieszka.

— Nie, on konno nie pojechał. W podwórzu mówili mi, że był tam tylko chwilę — objaśnił Niechcic.

O wpół do dziesiątej Agnieszka zeszła z góry. Otwierając drzwi do jadalni myślała: — Spojrzę, a on już siedzi przy stole. Na pewno przyszedł, tylko nie słyszałam.

Ale w jadalni siedziała przy stole tylko pani Barbara z papierosem.

— No? — rzekła pytająco i z trwogą. — Nie wrócił?

— A ja skąd mogę wiedzieć — zjeżyła się Agnieszka. — I cóż takiego, że nie wrócił? Przecież to duży chłopak. Przyszłam po świecę, bo moja się wypaliła. Gdzie są świece, mamusiu? W kredensie?

— Na dole, z lewej strony. Z lewej... z lewej, moje dziecko.

Wkrótce po odejściu Agnieszki zajrzał do jadalni Bogumił.

— Nie ma jeszcze Tomaszka? Gdzież on przepada?

— Jaki ty jesteś nerwowy. Mówisz na mnie, a ty sam jesteś po prostu kłębkiem nerwów. Cóż stąd, że go nie ma? Przecież to duży chłopak.

Miała duszę na ramieniu, ale już się nauczyła, że w stosunkach z Tomaszkiem strach o niego zbyt często zmuszony był ustępować przed wstydem za niego.

— Na co mu dawałeś pieniądze? — powtórzyła. — Może zabrał się z kim do Nieznanowa? On ma tam kolegów, którzy widać też już popowracali.

— Masz tobie. Teraz ja znowu jestem winien. — Bogumił postał chwilę ze zmieszanym wyrazem twarzy.

— Ja już idę spać — rzekł wreszcie — bo jutro muszę być do dnia przy sianie. Może będziesz łaskawa sprawdzić, żeby wszystko pozamykał, jak wróci.

W pół godziny potem Tomaszek nadszedł przez kuchnię.

— Zamknąłeś drzwi na haczyk? — pani Barbara z trudem opanowywała drżenie głosu.

— Zamknąłem. Mamusia jeszcze nie śpi? — i Tomaszek, obchodząc z daleka matkę, kierował się do swojego pokoju.

— Cóż to? Nie będziesz jadł kolacji? Czekam na ciebie z herbatą.

— Ja dziękuję. Mnie się nie chce jeść.

— Dziękuję? Jak to dziękuję? Jadłeś gdzie? I gdzie się w ogóle włóczyłeś?

— Byłem na Starym Serbinowie u tego... u sołtysa. I poczęstowali mnie jajecznicą.

— U sołtysa? Cóż cię tam znowu pognało? Nie uciekaj no. Powiedz że chociaż matce dobranoc.

— Ja nie uciekam, tylko chce mi się strasznie spać. Nie wiem, czego mamusia na mnie krzyczy? No, dobranoc.

Podszedł, ociągając się, do ręki matczynej. Pani Barbara pocałowała go i zadrżała. Pachniał wódką.

Kiedy w chwilę potem, siedząc na łóżku, nasłuchiwała, jak się kładł spać, myśl jej powtarzała uparcie:

— On nie był u sołtysa. Gdzie on był?

Z tą myślą zasnęła, lecz niebawem otworzyła oczy pod wrażeniem, że zbudziło ją coś dziejącego się w domu, jakiś odgłos czy szmer. Na jawie nic już nie usłyszała, ale nie mogła się oprzeć poczuciu, że coś zaszło na mgnienie przed jej zbudzeniem. Zapaliła świecę i spojrzała na zegar. Było dopiero piętnaście po jedenastej. Usiadła i nastawiła uszu. Na dworze zerwał się wiatr i to jej przeszkadzało rozróżniać, skąd jaki dźwięk pochodzi. Wyskoczyła z łóżka i boso w koszuli podeszła do drzwi pokoju Tomaszka. Przyłożyła ucho do szpary. Próbowała usłyszeć oddech śpiącego syna. Chwilami zdawało się jej, że go słyszy, to znów, że za drzwiami panuje nadmiernie wielka cisza. W końcu nacisnęła klamkę, drzwi zaczęły po cichu ustępować, rozchyliła je, otwarła i weszła. Zdumiona uczuła przeciąg.

— Tomaszek? — szepnęła głośno.

Ciemność odezwała się jedynie szelestem wiatru i... poskrzypywaniem okna. Oswoiwszy się z mrokiem rozrzedzonym przez chwiejne światło z jej pokoju, pani Barbara podeszła do łóżka, dotknęła ręką poduszek, namacała w popłochu kołdrę i serce jej zatrzymało się w piersiach. Tomaszka nie było w łóżku. Przyniósłszy od siebie świecę, zobaczyła, że okiennica jest do połowy otwarta, zaś okno uchylone i zmyślnie zahaczone od wewnątrz na skobelek. Tomaszek wyszedł najwidoczniej przez okno, ale dokąd, na co, do kogo?

— Może musiał, a nie chciał chodzić przez pokoje, żeby nikogo nie budzić? Może dostał rozstroju żołądka? Na pewno struli go u tych sołtysów. Nie, nie. Z chorobą, z przykrością to on przychodził do matki. Ale w takim razie, co wyciągnęło go z domu? Może zmówił się z chłopakami, co pasą konie? Może to jaka próba odwagi?

Nagle straszne podejrzenie trafiło do jej świadomości, że to która z dziewuch mogła Tomaszka wywabić. Wyglądał tak dorośle i był przystojny. Czyż nie zdarza się to z chłopcami w jego wieku? Lecz kto mógłby to być, na Boga! Przecież nie Julka, więc któreż to dziewuszysko dopuściło się tego?

Ogarnęło ją zgorszone rozjuszenie. — Że też ani na chwilę nie ustaje pomiędzy ludźmi to rozpętane szaleństwo!

Po chwili przykry domysł rozwiał się. Znikł tak szybko i dokładnie, jak zwykły znikać bijące w oczy prawdy, których nie chcemy przyjąć.

— Co za bzdura przychodzi mi do głowy. Nigdy nie zauważyłam, żeby go ciągnęło do dziewuch. Pod tym względem jeszcze z niego zupełne dziecko i nikt mi nie wmówi, żeby miał być zepsuty. Od zeszłych wakacji kocha się przecież idealnie w tej małej Bartołdównie i jeśli na ten temat kiedy co mówi, to zawsze o niej. Kocha się idealnie jak ja kiedyś, to jedno przynajmniej można zapisać na jego dobro.

Ale jeśli nie wyszedł z takiej przyczyny, to co się, u licha, z nim dzieje?

Zamknęła ostrożnie drzwi pokoju Tomaszka, wróciła do siebie i uchyliwszy okiennicy wyjrzała na dwór. Noc była ciemna i wygwieżdżona. Wiatr wiał na suszę. Myśli pani Barbary zaczęły się błąkać po ruchliwych, szumiących mrokach, błagając skrytego w nich syna, by nie uczynił nic złego, i gotowe go bronić, cokolwiek by uczynił.

Po niejakim czasie stary zegar zasyczał, chrząknął i, zbierając się długo, uderzył.

Swięto Dywizyjne Pancerników

Poświęcone Oddaniu Hołdu Kobietom-Żołnierzom

W ostatnią niedzielę października Stowarzyszenie Żołnierzy I Polskiej Dywizji Pancernej (Oddział Chicago) obchodziło swoje święto Dywizyjne. Piękna ta uroczystość naszych Pancerniaków, poświęcona została uczczeniu Kobiet-Żołnierzy A.K., tych właśnie kobiet, które przed 40 laty uwolnili Pancerniacy z Obozu Jeńców Oberlangen.

Zgodnie ze zwyczajem, uroczystość rozpoczęto Mszą św. odprawioną w kościele św. Jakuba przez ks. Wronkę i Bronisława Janika w asyście diakona dr Edwarda Różańskiego.

Później w pięknej sali Diplomat, odbył się uroczysty bankiet. Trzeba podkreślić, że uroczystość ta zgromadziła bardzo szerokie grono zarówno Pancerniaków, jak też Kobiet-Żołnierzy Armii Krajowych, które przed 40 laty uwolnili polscy żołnierze z niewoli. Goście przybyli nie tylko z terenów metropolii chicagoskiej, ale z Detroit, Cleveland i innych miejscowości całych Stanów Zjednoczonych oraz z Kanady.

Specjalnie uroczystego charakteru spotkaniu nadali swą obecnością wybitni goście w osobach: Premiera Rządu R.P. w Londynie Kazimierza Sabbata z małżonką, oraz prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej i Związku Narodowego Polskiego — mec. Alojzego Mazewskiego.

Licznie zebranych dostojnych gości bardzo serdecznie i po żołniersku przywitał prezes Stow. I Dywizji Pancernej Władysław Lis. Doskonale wywiązał się ze swej funkcji mistrza ceremonii, Józef A. Lubecki Honorowy prezes Stowarzyszenia.

Premier Kazmierz Sabbat wręczył odznaczenia. Od lewej stoją: Józef A. Lubecki — mistrz ceremonii i honorowy prezes Stow. I Dywizji Pancernej, płk. Aleksander Kajkowski — reprezentent R.P. w U.S.A. p. Borowicz z Detroit, który otrzymał Złoty Krzyż Zasługi, premier Kazmierz Sabbat, Julia Stroub — ze Związku Polek w Ameryce — która przyjęła odznaczenie "Polonia Restituta" w imieniu prezeski Heleny Zielińskiej, Helena Szymanowicz — wiceprezeska Związku Narodowego Polskiego, odznaczona orderem "Polonia Restituta" i Frank Bielański, który przyjął Złoty Krzyż Zasługi — odznaczenie przyznane pośmiertnie jego żonie śp. Jadwidze Bielańskiej z Sokolstwa Polskiego w Ameryce.

Premier Kazimierz Sabbat i prezes Alojzy A. Mazewski.

Premiera Rządu R.P. w Londynie Kazimierza Sabbata z małżonką, oraz prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej i Związku Narodowego Polskiego — mec. Alojzego Mazewskiego.

Licznie zebranych dostojnych gości bardzo serdecznie i po żołniersku przywitał prezes Stow. I Dywizji Pancernej Władysław Lis. Doskonale wywiązał się ze swej funkcji mistrza ceremonii, Józef A. Lubecki Honorowy prezes Stowarzyszenia.

Hymny narodowe odśpiewał znany i popularny śpiewak Zygmunt Kossakowski, a modlitwę odmówił ks. Bronisław Janik.

Niezywkle wzruszającym momentem niedzielnej uroczystości było wprowadzenie na salę, przy dźwiękach autentycznych, szkockich "pipes" (rodzaj polskich dudów), kobiet, które oswobodzone zostały w Oberlangen. Każdą z Pań wprowadził na salę Pancerniak.

Po smacznym obiedzie, program oficjalny rozpoczęła wspomnieniami z przed 40 lat Lena Podkul. Ze wruszeniem, a często humorem, przypomniała tamte dnie, kiedy ponad 1,750 ochotniczek Powstania Warszawskiego, z radością dowiedziało się nie tylko o tym, że są wolne, ale również, że wolność zawdzięczają polskim żołnierzom.

Reprezentant rządu R.P. w U.S. płk. dypl. Aleksander Kajkowski przedstawił zebranym premiera Kazimierza Sabbata, który przybył do Stanów Zjednoczonych, aby odwiedzić wszystkie ważniejsze ośrodki polonijne. Premierowi Sabbatowi towarzyszy w tej podróży żona.

Z właściwą sobie elekowencją i bardzo pięknie mówił premier Sabbat o polskim Żołnierzu, a przede wszystkim o polskich Kobietach. Stwierdził między innymi, że kobiety polskie w II Wojnie Światowej spełniały rolę taką, jaka w żadnym kraju nie przypadła kobietom. "Powierzano im trudniejsze zadania, były lepsze od mężczyzn."

Premier mówił także o przeżyciach tych wszystkich, którzy urodzeni w Niepodległej Polsce, bronili ją odważnie przed wrogiem. Podkreślił, że należeli do szczęśliwego pokolenia, bo dzięki temu, iż urodzili się w okresie niepodległości, mieli szczególny przywilej, za który drogo zapłacili. Nikt jednak nigdy nie chciałby zamienić tego losu mimo, tak wielu poświęceń i poniewierki.

"Od 40 lat rozsypani po świecie staramy się służyć sprawie polskiej, lojalni krajom w których żyjemy. Polska jest odwieczna, ciągle ta sama. Po 40 latach wiadomo, że nie udało się zmienić Polaków na sowiecki naród. Próba podjęta przed 40 laty nie powiodła się." Dziękując za stałe poparcie dla rządu w Londynie, premier Sabbat zaznaczył, jak serdecznie układa się współpraca z przedstawicielami Polonii Amerykańskiej, przede wszystkim z jej prezesem mec. Alojzym A. Mazewskim.

Premier stwierdził, że Kongres Polonii Amerykańskiej spełnia doskonale swe zadanie polegające na "odkłamywaniu" rzeczywistości polskiej, jaką chciałyby przedstawić światu władze reżimowe. Polonia Amerykańska pod egidą Kongresu Polonii słusznie domaga się zasadniczych zmian w obecnej sytuacji Polski, zanim przyznana zostanie krajowi pomoc gospodarcza z Zachodu. Pomoc tę uwarunkowuje się między innymi zwolnieniem więźniów politycznych, oraz wprowadzeniu takich zmian w gospodarce, które zagwarantują, że pieniądze wpływające z Zachodu nie będą zmarnowane. Cele Rządu R.P. w Londynie są takie same, jak cele Polonii Amerykańskiej.

W imieniu Rządu R.P. premier Sabbat dokonał dekoracji orderami "Polonia Restituta" wiceprezeski Związku Narodowego Polskiego Heleny Szymanowicz w dowód uznania za jej długoletnią pracę na rzecz Polski, oraz Heleny Zielińskiej, prezeski Związku Polek w Ameryce. Odznaczenie pani Zielińskiej odebrała Julia Stroub, ponieważ prezeska Zielińska nie mogła uczestniczyć w uroczystości, wskutek obowiązków organizacyjnych.

Złotymi Krzyżami odznaczył Premier pośmiertnie Jadwigę Bielańską, działaczkę Sokolstwa Polskiego w Ameryce, wielce zasłużoną Panią, bez reszty poświęcającą się sprawom polskim. Odznaczenie śp. Jadwigi Bielańskiej odebrał jej mąż Frank.

Drugi Złoty Krzyż zasługi, otrzymał p. Borowicz z Detroit.

Bardzo serdecznie przemówił do zebranych Weteranów prezes Alojzy A. Mazewski. Zapewnił o swej współpracy z Rządem R.P. w Londynie. Polonia Amerykańska, jak stwierdził prezes Mazewski, ma olbrzymią rolę do spełnienia. Posłannictwo swe spełnia od 40 lat, walcząc o sprawę Polski. Polonia Amerykańska nie ma bowiem wątpliwości, że bez wolnej Polski nie będzie mogła być wolna Europa i nie będzie wolnego świata.

Prezes Mazewski złożył serdeczne gratulacje organizatorom spotkania, Kobietom, oraz odznaczonym, wyrażając szczególną dumę z tego, że "Polonia Restituta" otrzymała Helena Szymanowicz, wiceprezeska Związku Narodowego Polskiego.

Przemówienie prezesa Mazewskiego przyjęte zostało bardzo serdecznie, a zebrani długimi oklaslami wyrazili swe poparcie mówcom, zarówno premierowi Sabbatowi, jak też prezesowi Mazewskiemu.

Kobiety Żołnierze A.K., którym szczególnie odddano hołd w tym dniu, ze wzruszeniem wspominały dnie wyzwolenia. Grupa Kobiet A.K. z Kanady i innych ośrodków polonijnych, przygotowały specjalne odznaczenia i pamiątki dla starszego strzelaca pancernego Leopolda Witkowskiego, który był pierwszym polskim żołnierzem na terenie obozu w Oberlangen.

Była to rzeczywiście niezmiernie wzruszająca chwila. Starszy sierżant Wiskowski, wprawdzie minęło już od tego czasu 40 lat, miał łzy w oczach, ale też dużo zadowolenia z roli jaką spełnił.

Podniosłe i wzruszające spotkanie, zakończyła doskonale przygotowana część artystyczna. Prowadził ją i przygotował Feliks Konarski Ref-Ren. Wraz z Ref-Renem wystąpili ulubieńcy polonijnej publiczności: Barbara Kożuchowska, Jolita Mroczkowska, Zygmunt Kossakowski i Henryk Wawrzyczek — akompaniament.

Później, długo jeszcze gwarzono wspominając dawne dzieje, uzupełniając wiadomości o sobie, o 40 latach, jakie przyszło przeżyć poza ojczyzną.

Stowarzyszeniu Żołnierzy I Dywizji Pancernej w Chicago należą się słowa uznania za piękną inicjatywę i wzruszającą uroczystość, która pozostanie w pamięci uczestników długie lata. **(ar)**

Uroczytość 40-lecia uwolnienia Kobiet—Zołnierzy A.K. z Obozu Jenieckiego w Oberlanden rozpoczęto Msza św. odprawioną w kościele św. Jakuba. Na zdjęciu uczestnicy Uroczystości przed kościołem.

Pamiątkowe zdjęcie uczestników Uroczystości. (Wszystkie zdjęcia: Marian Podkul)

Tow. Giewont, Grupa 2514 ZNP Przeznaczyła $1,110.00

Na Cele Społeczno-Humanitarne

Powakacyjne, wyborcze zebranie Tow. Giewont, Grupa 2514 ZNP, odbyło się w piątek, 11 października, przy udziale czterdziestu członków. Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia, prezes B. Migała poprosił zebranych o powstanie i uczczenie pamięci zmarłych członków, wyrażając rodzinom głębokie współczucie.

Po odczytaniu i przyjęciu korespondencji od Stowarzyszenia Dobroczynności z prośbą o wzięcie udziału w dorocznym balu, od Gminy 91 i od Tow. Tysiąc Walecznych z prośbą o przybycie na zabawy towarzyskie oraz od Społecznego Komitetu 75-lecia Związku Harcerstwa Polskiego, rozpoczęto dyskusję nad odczytami korespondencjami.

Na odpowiednie wnioski uchwalono wyasygnować na Związek Harcerstwa Polskiego sumę $250.00 (należy tutaj podkreślić, że Tow. Giewont rokrocznie udziela subwencji Harcerstwu w sumie $200), zakupić bilety od Stowarzyszenia Dobroczynności za sumę $300.00, zakupić bilety od Gminy 91 i Tow. Tysiąc Walecznych na ogólną sumę $55.00.

Administracja pomiędzy posiedzenia załatwiła sprawę wzięcia udziału w Bankiecie Wydziału K.P.A. i Grupy 694 ZNP.

Na gorący apel prezesa B. Migały wyasygnowano na Komitet Pomocy Obrońcom Praw Ludzkich i Obywatelskich w Polsce przy Wydziala K.P.A. sumę $200.00, a następnie członkowie złożyli na ten cel sumę $225.00:

R. F. $100, Janina i Bonawentura Migała $50, Franciszek Kwaśnica $10, Josephine Kroll $10, Czesław Skudlarski (Floryda) $5, Adolf Szyler $5, Stanisław Kwiniecki $5, Józef Kaldus $5, Wiktor Gintowt $5, Zenon Dobrowolski $5, Gabriela Potasiak $4, Bolesław Klincewicz $3, Anna Bartosiak $2, Mitchell Szymański $2, Julian Kusnierz $2, Genowefa Strycharz $2, Eugene Chojnowski $2 Krystyna Jesionka $2, Helena Hartman $2, Zofia Buczkowska $1, Josephine Vlasek $1, Stella Michalczuk $1, Stanisława Seredynska $1.

W sumie więc na "Solidarność" w Polsce przeznaczono $425.00.

Urzędnicy Grupy złożyli sprawozdanie z działalności związkowej za rok 1985, które jednogłośnie zostały przyjęte przez zebranych członków.

Prezes zamianował Komisję Wyborczą w składzie: Roman Franczak, Helena Hartman i Maria Lojan. Na wniosek, ażeby jednogłośnie wybrać ten sam zarząd Grupy, Komisja Wyborcza ogłosiła zarząd Grupy na rok 1986 w następującym składzie:

B. Migała — prezes, K. Pytel — wiceprezeska, F. Kwaśnica — wiceprezes, S. Kalduś — sekr. fin., Z. Dobrowolski — sekr. prot., J. Vlasak — skarbniczka, J. Kaldus — marszałek.

Prezes w imieniu nowo obranych urzędników Grupy podziękował członkom za zaufanie i prosił o współpracę z zarządem, apelując o zapisywanie nowych członków do ZNP.

Z przyjemnością podkreślamy tutaj, że w bieżącym roku, do 1 października, zapisano do naszej Grupy 11 członków pełnoletnich i 9 małoletnich. Prosimy o więcej.

Po zakończeniu zebrania Panie przygotowały smaczą przekąskę, kawę i ciasto.

Zenon Dobrowolski — sekr. prot.

Zebranie Klubu Parafii Nockowa

Klub Parafii Nockowa zaprasza na zabawę jesienną, która odbędzie się w sobotę, 30 listopada, w sali Lusaka Mission, przy 6965 W. Belmont Ave., o godz. 8 wiecz.

Gra orkiestra Polonia. Wstęp — 5 dol. od osoby. Zapraszamy.

J. Kocon — prezes
P. Grobelny — przew.

Odczyt Dr Józefa Migały

Zarząd Klubu Przyjaciół Ziemi Tarnowskiej serdecznie zaprasza wszystkich Państwa na odczyt dr Józefa Migały pt. "Wincenty Witos na tle swojej epoki." Odczyt zostanie wygłoszony w dniu 17 listopada (niedziela), o godzinie 6 wiecz., w sali SPK, pod adresem 3242 N. Pulaski Rd.

Po odczycie odbędzie się dyskusja oraz herbatka towarzyska przy dźwiękach klubowej orkiestry pod batutą profesora Kazimierza Łabno.

Stanisław Łabno — prezes
Józef Jasiak — wiceprezes

Bardzo Nam Przykro

W poniedziałkowym wydaniu "Dziennika" powyższy komunikat, o odczycie dr **Józefa Migały** ukazał się z błędem w imieniu prelegenta. Bardzo nam przykro, błąd spowodowany był niedopatrzeniem technicznym.

Aukcja Zaginiony Rzeczy

Chicagowski Wydział Policji zawiadamia o aukcji zaginionych rzeczy, która odbędzie się w sobotę 16 listopada, przy 3333 W. 31 St. o godz. 10 rano.

Wystawione na sprzedaż przedmioty będzie można oglądać w godz. od 2 do 4 po poł., w piątek, 15 listopada i pomiędzy 8 a 10 rano, w sobotę, 16 listopada.

Komunikat Związku Przyjaźni

Związek Przyjaźni Narodów Europy Środkowo-wschodniej apeluje do wszystkich o wzięcie licznego udziału w proteście organizowanym przez grupę ukraińską. Protest ten odbędzie się w środę, 13 października w godzinach od 12 w południe do 1 po poł. przed Budynkiem Federalnym im. Dirksena (219 S. Dearborn Ave) w związku z dalszym losem marynarza Mirosława Medwida.

Zarząd

Bazar w Parafii Św. Jana Kantego

Przy parafii św. Jana Kantego odbędzie się trzydniowy Bazar w dniach 15 — 17 listopada b.r. (piątek, sobota, niedziela), w sali parafialnej pod adresem: 825 North Carpenter Ave., róg Chicago Ave.

Godziny, w których odbywać się będzie Bazar — pod egidą Zjednoczonych Towarzystw Parafii, są następujące: w piątek i sobotę od godziny 7 wieczór do 10 wieczór. W niedzielę drzwi wejściowe będą otwarte od 12 w południe aż do zakończenia imprezy.

W czasie Bazaru nadany zostanie program radiowy — w niedzielę, 17 listopada, od godziny 12:30 do 1:30 po poł., pod kierownictwem Chet Schafer — ze stacji WBMX — 1400 AM.

Grać będzie orkiestra R. Rzeszutko. W programie gry i zabawy. W godz. od 4 — 7 wiecz., będzie podany smaczny obiad (indyk).

Komitet serdecznie zaprasza przyjaciół i sympatyków starego Kantowa.

Ks. Feliks S. Miliskiewicz, C.R.
proboszcz

Zabawa Klubu Miechowice Wielkie

Klub Miechowice Wielkie urządza zabawę jesienną, z okazji 70-lecia istnienia, która odbędzie się w sobotę 16-go listopada w sali Związku Klubów Polskich, przy 5835 West Diversey.

Początek o godzinie 8:00 wieczorem. Dochód z tej zabawy będzie przeznaczony na pomoc rodzinnej wsi.

Serdecznie zapraszamy.

Eugeniusz Janik — przew. Zabawy i Zarząd Klubu Miechowice Wielkie

Zebranie Klubu Błażowian

Zawiadamiamy, że zebranie Klubu Błażowian oraz wybory nowego Zarządu na rok 1986 odbędzie się w niedzielę, 17-go listopada, w sali posiedzień Kościuszko Park, przy 2732 N. Avers Ave., o godz. 1 po poł.

Zapraszamy wszystkich członków i członkinie. Obecność jest konieczna, ponieważ mamy wiele spraw do omówienia.

P. Jastrzębski — prezes
H. Nowak — sekret. prot.

Zebranie Federacji Polonii Amerykańskiej

Zawiadamiamy, że nasze zebranie odbędzie się w środę, 13 listopada o godz. 7:30 w sali Domu ZKP, przy 5835 W. Diversey.

Prosimy wszystkich członków o przybycie, gdyż mamy wiele ważnych spraw do załatwienia.

E. Plusdrak — prezes
A. Nikiel — sekret. prot.

Instalacja Oddz. I Im. J. Piłsudskiego Ligi Morskiej Nr 2

Zawiadamiamy, że zebranie instalacyjne odbędzie się 16 listopada, o godz. 2 po poł., w sali Janina Lounge, przy 3457 N. Milwaukee Ave.

Goście mile widziani.

J. Latuszek — prezes
D. Nowakowski — sekr. prot.

Dziennik Związkowy (USPS 163-400)

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.

ALOJZY A. MAZEWSKI—Prezes
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

ANNA M. RYCHLIŃSKA, Redaktor Naczelny *ANTONI SZPLIT, Zarządca*

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Józef Białasiewicz, Piotr Domaradzki, Iwona Skoczylas, Elżbieta Urbańska, Alicja Otap, Ewa Azarjew, Andrzej Azarjew i Elżbieta Wiśnicka—Korektor

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy publikowania płatnych ogłoszeń i nadesłanych tekstów.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$40.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	22.00	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartal. (3 mos.)	13.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	7.00		

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Codzienny (Single Daily Copy)...35¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$60.00	Rocznie (1 yr.)	$18.00
Półrocz. (6 mos.)	45.00	Półrocz. (6 mos.)	14.00
Kwartal. (3 mos.)	20.00	Kwartal. (3 mos.)	8.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)...50¢

Żonglowanie Tytułami

Pod koniec ubiegłego tygodnia generał Jaruzelski znów znalazł się na łamach prasy światowej. Bez przesady można powiedzieć, że w ostatnim okresie jest to chyba najbardziej popularna spośród polskich osobistości. Cóż oznacza zmiana tytulatury, która tak poruszyła opinię publiczną na Zachodzie?

Najkrótsza odpowiedź brzmi "nic". Jaruzelski, który w chwili wprowadzenia stanu wojennego dzierżył w jednym ręku pełnię absolutnej władzy (I sekretarza KC PZPR, premiera, ministra ON, oraz przewodniczącego WRON), w lipcu ubiegłego roku oddał "buławę" a ostatnio "tekę" odbierając jednocześnie biernemu a bezwolnemu Jabłońskiemu tytulik przewodniczącego Rady Państwa.

Czy odejście z dwóch niezwykle ważnych stanowisk oznacza wycofywanie się Jaruzelskiego z kręgów decyzyjnych? W państwach totalitarnych, które dopiero niedawno wkroczyły na drogę "budownictwa socjalistycznego" i jeszcze zmagają się z oficjalnie istniejącą opozycją odpowiedź winna brzmieć twierdząco. Jednakże w PRL, która jest komunistycznym monolitem, pozbawionym wprawdzie podstaw bytowych (w nomenklaturze marksistowskiej określa się to jako nadbudowę pozbawioną bazy), ale doskonale wyposażonym w aparat ucisku i instrumenty działania administracyjno-prawodawczego, przesunięcia takie nie mają istotnego znaczenia, tym więcej, że Jaruzelski zachował najważniejsze w gruncie rzeczy stanowisko, jakim jest stolec sekretarski w partii.

Opuszczając ministerstwo obrony narodowej pozostawił sobie cny generał furtkę w postaci pozornie tytularnej funkcji "dowódcy naczelnego WP na wypadek wojny". Pozornie, bowiem posiada w ten sposób wgląd w całkosztalt spraw wojskowych i decydujący głos wówczas, gdy przyjdzie mu ochota ponownie ogłosić stan wojenny.

Z powyższego wynika, że buława jest nie dalej, a wręcz bliżej "skromnego" generała, który tylko patrzeć jak zostanie obdarowany stopniem marszałkowskim.

Podobnie rzecz się ma z teką premiera. Teoretycznie wycofanie się z rządu może wyglądać na rezygnację z władzy. Nic bardziej mylnego. W państwie komunistycznym (państwie, nie kraju ni narodzie) wszystkie decyzje podejmowane są na szczeblu biura politycznego partii. Premier i jego gabinet zatwierdzają jedynie odgórne a "słuszne" decyzje. W BP KC PZPR podejmuje się plany i zleca ich wykonanie. W tym sensie podwójna rola Jaruzelskiego (premiera i I sekretarza) była powielaniem funkcji i braniem na siebie odpowiedzialności wykonawcze tam, gdzie można wygodnie nie odpowiadać za nic.

Jaruzelski pozostał więc przy sekretarskim stołku. Część polskich obserwatorów jest zdania, że generał pragnie obecnie więcej uwagi poświęcić partii przed zjazdem zapowiedzianym na wiosnę roku przyszłego. Niektórzy są również zdania, że może to być także dobrym znakiem dla zdelegalizowanej "Solidarności". Poczekamy, zobaczymy.

Na razie generał sadowi się w fotelu przewodniczącego rady państwa, który to tytuł zostanie zapewne niedługo oficjalnie przemianowany na "prezydent PRL".

"Szara Mozaika"

Dobiega końca bardzo kontrowersyjna sprawa podziału miasta na dzielnice wyborcze, które mają prawo wybierać swoich przedstawicieli do Rady Miejskiej. Na polecenie sądu federalnego dokonuje się zmian granic czterech ward miejskich, aby zapewnić, że większość wyborców będzie pochodzenia latynoskiego, czyli będzie mogła wybrać swojego reprezentanta.

Dotąd sprawa wydaje się bardzo prosta. Powinno się zapewnić większości mieszkańców prawo decydowania w sprawie swego reprezentanta, ale nie znaczy to wcale, że reprezentant ten musi wywodzić się właśnie z tej grupy etnicznej.

Nadal bowiem, przyjęło się uznawać za tzw. mniejszości etniczne wyłącznie ludność murzyńską i latynoską, pomijając zupełnie tysiące mieszkańców Chicago, którzy mimo białego koloru skóry, należą do wielu innych mniejszości etnicznych.

Mayor Washington na swych spotkaniach z przedstawicielami różnych ugrupowań etnicznych, a więc: Polaków, Litwinów, Szwedów, Ukraińców, Włochów i innych, często powtarza jak dumny jest z tego, że mieszkańcy Wietrznego Grodu, to: "przepiękna, różnokolorowa, wieloetniczna mozaika," trwale wpływająca na rozwój miasta, na jego oblicze kulturalne, społeczne itp.

Obecnie jednak, "mozaika," o jakiej tak często mówi mayor Washington, zostaje zupełnie pominięta, kosztem jednego ugrupowania. Uzgodnione prawie, nowe granice czterech ward chicagoskich, tj. wardy: 15, 25, 26 i 32 zapewnią, że stanowiska aldermańskie przypadną osobom wywodzącym się ze środowisk latynoskich.

Stracą je aldermani, którzy również mają zaplecze etniczne, a więc: w 15 wardzie Frank D. Stemberk — polskiego pochodzenia, w 25 — senior aldermanów Vito Marzullo — włoskiego pochodzenia, w 26 wardzie — Michael L. Nardulli, o ile się nie mylimy—włoskiego pochodzenia, oraz w 31 wardzie — ald. Miguel A. Santiago — pochodzący z grupy latynoskiej. Santiago może przegrać w wyborach, bo opowiada się najczęściej po stronie słynnej większości, czyli "29" w Radzie Miejskiej.

Co więcej, w obecnej polityce partyjnej naszych demokratów, p[illegible]wiowymi "kozłami ofiarnymi" mają być przedstawiciele polskiej grupy etnicznej.

Podobno, chcąc zapewnić tym, którzy utracą stanowiska aldermańskie pozycje w przyszłej administracji, planuje się "usunięcie" z komisarzy Rady Powiatowej Mathew Bieszczata i Matta Ropę — którzy zajmowali je od wielu lat, a którzy jak same nazwiska wskazują, są polskiego pochodzenia. Dodatkowo, planuje się odmówienie poparcia partyjnego Frankowi W. Chesrow.

Wskutek poważnych zmian w 32 wardzie, nie jest wykluczone, że straci stanowisko alderman Terry Gabiński.

Wszystkie te posunięcia, rzekomo mające zapewnić sprawiedliwą reprezentację mieszkańcom Chicago w Radzie Miejskiej, wydają się niczym innym, jak dążeniem jednej frakcji, do zdominowania większości.

Od pierwszych dni Chicago, od ponad 150 lat, przedstawiciele Polonii, Amerykanie polskiego pochodzenia, przyczyniali się do rozwoju tego miasta, do jego pięknych i bogatych tradycji. Polscy imigranci budowali domy, kościoły, szkoły, fabryki, sklepy. Płacili podatki tak samo jak wszyscy inni. Płacą je zresztą nadal, utrzymując swe posiadłości i dzielnice w porządku i schludnie. Tak samo jak nie można odmawiać reprezentacji jakiejkolwiek innej grupie etnicznej w zarządzaniu miastem, tak samo nie wolno odmawiać tego przywileju grupie polskiej.

Z ośmiu aldermanów polskiego pochodzenia w Radzie Miejskiej obecnie Richard Mell (44), Józef Kotlarz (35), Terry Gabiński (32), Roman Puciński (41), Frank Stemberk (22), Alojzy Majerczyk (12), William Krystyniak (23) i John Mądrzyk (13) — pozostanie ewentualnie trzech lub czterech.

Trzeba bowiem pamiętać, że młody i energiczny Józef Kotlarz z 35 wardy ubiega się o stanowisko sekretarza stanowego i nie jest też wykluczone, iż Roman Puciński, będzie aspirował na stanowisko mayora.

Jeśli tak dalej pójdzie, Polonia nie będzie miała ani jednego swego przedstawiciela we władzach miasta, mimo, że jest jedną z największych i najpoważniejszych grup etnicznych mieszkających w Chicago.

Wtedy "piękna i kolorowa mozaika" mayora Washingtona, nie będzie niczym innym, jak szarym zlepkiem.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Zainteresowania Miliarderów

(NARODOWIEC, Francja) — Na co wydają miliarderzy swe pieniądze?

Pytanie to wiele osób interesuje. Właśnie na ten temat ukazała się ostatnio książka, której autorami są dwaj dziennikarze francuscy.

Zacytowane w niej przykłady dowodzą, że miliarderzy lubią zaskoczyć otoczenie oryginalnością swych inicjatyw i wysokością związanych z nimi wydatków.

Jeden z magnatów naftowych wynajął sobie na przykład samolot "Concorde" jedynie po to, aby zjeść kolację w Paryżu wraz z małżonką.

Pewien magnat brytyjski wypożyczył na cztery dni "Orient Express", by udać się nim ze swymi przyjaciółmi do Wenecji. Ktoś inny kupił dla swego dziecka wysadzany koralem i złotem smoczek, a ktoś inny znów nabył hotel w Saint-Cloud po to by sam tylko mógł spacerować po nim ze swoim pieskiem artezyjskim.

W związku z tym można tu wspomnieć jeszcze mimo wszystko o zaskakujących w pewnej mierze projektach, mimo, że ich autorzy to Amerykanie. Oczywiście także bogaci.

Doszli oni do przekonania, że cywilizacja zachodnia jest "na wykończeniu", a ziemia przeludniona i wobec tego chcą w 2005 roku zamieszkać na Marsie, w specjalnej "biosferze" (biosphere); swego rodzaju karawanie.

I w tym kierunku rozpoczęli już przygotowania. Przeznaczyli na budowę prototypu tej "biosfery" 30 milionów dolarów. Pracę są prowadzone w stanie Arizona i zaczyna się nimi interesować nawet NASA.

Jednym z dwóch współautorów tego pomysłu jest 39-letni multimilioner z Teksasu, Edward Bass, drugim 50-letni John Allen, który za młodych lat należał do wspólnoty "hippisów".

Przygotowują się oni do zamieszkania na Marsie. Pewnie wezmą ze sobą kanarka w klatce i zapas gum do życia. Ale gdyby się im nie udał powrót na ziemię, to powinni na wszelki wypadek umożliwić dysponowanie ich kontami bankowymi tym, którzy pomagają umierającym z głodu na naszej ziemi.

Ktoś kiedyś powiedział: jeśli chcesz zarobić tylko na życie musisz pracować, ale jeśli chcesz być bogatym, musisz znaleźć coś innego.

I tych którzy znajdują to "coś innego" nie brakuje. Na przykład, z ogłoszonych cyfr na temat liczby wczasowiczów przebywających w ciągu tegorocznych wakacji nad morzem w Belgii, wynika, że zwykłe hotele miały około 20 procent mniej klientów niż w roku poprzednim, ale hotele luksusowe i kasyna były przepełnione.

Dane te mają swoją wymowę.

Opr. (jb)

Wubuchy Bomb Zapoczątkowały Rozruchy

Santiago, Chile (NYT) — Wczesnym popołudniem 5 listopada centrum Santiago wstrząsnęły wybuchy licznych bomb. Eksplozje miały być hasłem do rozpoczęcia dwudniowego strajku protestacyjnego skierowanego, jak zwykle, przeciwko wojskowemu rządowi Pinocheta.

W wielu punktach miasta doszło do starć demonstrantów z policją. Przed uniwersytetem policja użyła gazów łzawiących i pałek by rozpędzić kilkutysięczny tłum studentów. Kilka osób zostało aresztowanych.

Do starć doszło także w położonym na północy mieście Antofagasta.

Prezydent Pinochet rozkazał wojsku zająć wszystkie ważniejsze skrzyżowania, obsadzić mosty i dworce kolejowe, a także zabezpieczyć ulice łączące centrum z dzielnicami nędzarzy.

Opozycyjne związki zawodowe wezwały do protestu przeciw przetrzymywaniu w więzieniach sześciu robotniczych przywódców aresztowanych podczas wrześniowych zamieszek.

Podstępna Wojna Przeciwko Dzieciom

Któregoś dnia, było to latem 1984 roku, na słonecznym stoku góry dziesięcioletni chłopie, Narainjan pasał owce. Upajające było czyste, górskie powietrze i spokój łąki. Wojna wydawała się być czymś niesłychanie odległym.

Biegnąc za zabłąkanym jagnięciem, Narainjan znalazł coś bardzo ładnego. Przedmiot leżał w trawie, był biały i błyszczał w słońcu, jak szkatułka biżuterii. W chwili jednak gdy chłopiec wziął pudełko do rąk, nagle eksplodowało ono.

Dwie godziny później, inny pasterz owiec znalazł chłopca leżącego bez przytomności. Lewa ręka Narainjana była jedną krwawą miazgą. U prawej ocalał tylko mały palec i pół środkowego.

Minęły trzy dni, zanim mudżahedini (afgańscy partyzanci) zdołali potajemnie przewieźć dziecko do szpitala w Kabulu, stolicy Afganistanu, okupowanej przez wojska sowieckie. Chirurg amputował lewą dłoń.

Narainjan nie będzie już nigdy może więcej pasł owiec, nie jest w stanie trzymać w rękach kija, ani rzucać kamieniami. Nie potrafi się nawet samodzielnie ubrać. Z trudem może utrzymać łyżkę w kalekiej prawej dłoni.

Teraz przebywa w Pakistanie, jako uchodźca, i ma nadzieję, że któregoś dnia, w jakiś sposób uda mu się pójść do szkoły. "Myślę, że potrafię nauczyć się trzymać ołówek" — mówi z przekonaniem.

Lekarze z afgańskiego szpitala chirurgicznego w Peszawarze (Pakistan) oraz należący do Międzynarodowej Grupy Medycznej mówią o podobnych przypadkach. O siedmioletnim dziecku okaleczonym z powodu wybuchu niegroźnie na pozór wyglądającej menażki. O dwunastoletnim dziecku pozbawionym trzech palców z powodu wybuchu ładunku ukrytego w ołówku. O małym dziecku zmasakrowanym przez wybuch bomby ukrytej w lalce.

Ten ostatni przykład wydaje się być najokrutniejszą formą broni przeciwko dzieciom.

Zdarza się, że eksplozja przedmiotu przypominającego wyglądem zabawkę, zabija bardzo małe dzieci. Ale prawdziwym celem konstruowania takich bomb (niektóre ukryte są w jaskrawo kolorowych miniaturowych ciężarówkach, inne — w samolotach lub piłach) jest nie zabijanie, lecz okaleczanie. Rosjanie instalują zaledwie tyle materiału wybuchowego, ile wystarczy, by urwać czy zranić dłonie lub stopy.

Dzieci przyprawione w ten sposób o kalectwo stają się żywym symbolem terroru.

Nikt dokładnie nie wie, ile dzieci zwabionych takimi "zabawkami" straciło ręce lub nogi. Z informacji podanych przez ONZ-towską Komisję Obrony Praw Człowieka oraz z relacji lekarzy zagranicznych i afgańskich wynika, że liczba ofiar wśród dzieci, w wieku około 5 lat, sięgać może tysiąca.

Szpital "Ibn-i-Sinna" w Peszawarze jest po pierwsze bardzo mały, a po drugie, Afganistańczykom trudno się do niego dostać. Ale i tak w rozmowie z personelem szpitalnym dziennikarz piszący o tym problemie dowiedział się, że w ciągu trzech pierwszych miesięcy 1985 roku najbliżsi członkowie rodzin przynieśli do tego szpitala piętnaścioro afgańskich dzieci z poranionymi przez materiał wybuchowy rękami lub stopami.

Szpital wojskowy w Kabulu bez przerwy przyjmuje małych pacjentów, ofiary zabawek-bomb. Dr Abdul Satar, który pracował tam jako doświadczony chirurg, wyjaśił, że Rosjanie podkładają tego rodzaju urządzenia wokół swoich garnizonów, by oduczyć dzieci handlu z sowieckimi żołnierzami. Wielu z nich chętnie przecież wymieni broń za haszysz.

Bomby ukryte w zabawkach należą do sowieckiej taktyki rozmyślnego nękania ludności cywilnej.

Masowe Wyniszczenie

Od czasu napaści na Afganistan (w grudniu 1979 r.) armii sowieckiej nie udało się ujarzmić ludności tego kraju. Dlatego też Związek Sowiecki postanowił wyludnić kraj albo poprzez masowe wyniszczenie, albo zmuszeniem do ucieczki.

Zazwyczaj, mieszkańcy małych miasteczek i wsi od samego rana słyszą wycie odrzutowców, następnie potężne wybuchy rozrywających się bomb. W tym samym czasie, bywa, że samoloty oblatują okoliczne pola tak długo, dopóki nie zaczną one w całości płonąć od napalmu czy, jak to mówią Afgańczycy — "płacht odnia". Potem działka nisko lecącego helikoptera MI-24, niszczą wszystko w najbliższym zasięgu ognia. Wojska sowieckie dewastują wioskę, strzelając rakietami i siekąc ogniem z karabinów maszynowych.

Po takich powietrznych nalotach, bombardują pozostałości rakietami typu ziemia-ziemia lub pociskami artyleryjskimi.

Wreszcie do wioski wkraczają oddziały sowieckich żołnierzy, którzy strzelają do każdego mężczyzny, kobiety, dziecka, czy zwierzęcia, które jeszcze pozostało przy życiu.

Ponieważ sowiecka taktyka jest wszystkim dobrze znana, mieszkańcy wiosek uciekają do grot lub na zbocza górskie przed masowym bombardowaniem. Kiedy atak jest już zakończony, wieśniacy łapią odnalezione zwierzęta i wędrują w nieznane.

Na górskich szlakach można zobaczyć całe karawany nieszczęśników, których liczba stale rośnie.

Francuska pielęgniarka, Chantal Bruno-Lannot, przyłączyła się do jednej z wędrujących grup w ubiegłym roku.

"Wiele dzieci ma owinięte stopy w strzępy materiału" — wspomina ona. — "To był straszny widok — ten niekończący się szereg ludzi i zwierząt wlokących się w śniegu, przejmująco zimną nocą".

Do dziś dnia Sowiety zmusiły do ucieczki z kraju ponad 4 miliony Afgańczyków. to jest blisko jedną czwartą część całej ludności tego kraju. Około trzech milionów dotarło do granicy z Pakistanem. Pozostali zbiegli do Iranu, gdzie czeka ich niewiadoma przyszłość.

Basul miał 12 lat, kiedy sowieccy żołnierze zabili jego rodziców. Pierwsza bomba spadła na dom, kiedy rodzina piła herbatę na śniadanie.

Matka chłopca zginęła od razu.

Po bombardowaniu, sowieccy żołnierze weszli do wioski. Basul widział, jak wyprowadzili oni ojca i dwóch innych mężczyzn między drzewa. Tam, najpierw dźgali wszystkich trzech bagnetami, a potem zastrzelili.

Przed opuszczeniem wioski, gdzieś około południa, sowieccy żołnierze zabili w sumie nie mniej niż 40 mężczyzn, kobiet i dzieci.

Basul, niosąc swego trzyletniego brata na rękach, prowadził siotry cztero-, pięcio- i sześcioletnią oraz 7-letniego brata w kierunku granicy z Pakistanem. Wędrówka zajęła im prawie dwa tygodnie. Przeszli 40 mil, żebrząc po drodze o żywność.

Dzisiaj, Basul ma lat trzynaście i żyje w nadziei, że uda się mu się powrócić do Afganistanu i przyłączyć się do walki w szeregach mudżaheddinów.

Wiosną tego roku sowieckie wojska desantowe, pancerne, artyleryjskie i powietrzne zaatakowały wioski w rejonie Qarghai (prowincja Laghman).

Amir Khan, muzułmański mułła i Ghulam Sakhi, 70-letni rolnik, pomagali pochować zabitych. Niektóre kobiety i dzieci zostały zadźgane na śmierć bagnetami. Inne spłonęły żywcem, oblane benzyną i podpalone.

Dwa tygodnie po masakrze, Amir i Ghulam udzielili wywiadu amerykańskiemu dziennikarzowi. Ghulam nie mógł powstrzymać łez, kiedy wspominał, jak wieśniacy znaleźli zwłoki jego malutkiej bratanicy.

Likwidacja Pomocy Medycznej

Sowieccy żołnierze dążą do zagłady afgańskich dzieci innymi jeszcze metodami. Na przykład, likwidują wszelką pomoc medyczną w tych rejonach, które znajdują się w rękach mudżaheddinów.

Mówi o tym między innymi dr Abdullah Osman, prezes Związku Lekarzy — Mudżaheddinów:

"Prawie wszyscy lekarze i pracownicy służby zdrowia zostali albo zabici, albo uwięzieni, albo zmuszeni do ucieczki. Wszelkie urządzenia szpitalne na tych terenach zostały spalone lub doszczętnie zbombardowane albo ograbione i zamknięte".

Zagraniczni lekarze ukrywają dz-

(Ciąg dalszy na str. 15-ej)

DZIAŁ KOBIET

Z lewej, model Caroliny Herrera: garnitur z materiału w prążki oraz sobolowe futro. Z prawej model Geoffrey Beenes'a wieczorowa długa spódnica z kamizelką oraz bluzka z długim rękawem z wzorzystego materiału.

Na Mądrej Głowie Włos Się Nie Trzyma?

Już Pliniusz w swojej "historii przyrody" zauważa, że człowiek jest jedynym zwierzęciem łysiejącym. Im bardziej homo sapiens oddala się od swych dzikich przodków, tym bardziej staje się podatny na łysienie.

Wiele dowodów wskazuje wyraźnie na to, że w okresie swego rozwoju człowiek " po drodze" utracił sporą część swego pierwotnego bujnego uwłosienia.

Wróćmy do Pliniusza. Mężczyźni, którzy tracą bujną czuprynę przed wkroczeniem w okres starości (a takich jest duża część: np. według Encyklopedii Brytyjskiej stanowią oni w Anglii 40%), powinni być z tego powodu raczej dumni, czego nie można doradzać ich bujnie zarośniętym bliźnim.

A tymczasem w odróżnieniu od prawdziwych schorzeń, jakim człowiek ulega nieraz już od wczesnej młodości (krótkowzroczność, utrata uzębienia, powiększenie wątroby i wiele innych), najbardziej zdaje mu się dokuczać wypadanie włosów.

Świadczą o tym rozliczne zabiegi, jakim poddaje się po to, żeby zahamować utratę fryzury. Przy tej sposobności daje się często nabierać na rozmaite chwyty reklamowe, zalecające "cudowne" preparaty na porost włosów; zwykle robią na tym kokosowe interesy różni szarlatani, jak to miało miejsce ostatnio w głośnej aferze angielskiego maga Lynna Roberta Akersa.

Problem łysiny nie od dzisiaj niepokoi płeć męską. Szczególnie zaś zaczął denerować od czasu, kiedy przyszła moda na poruszanie się mężczyzn w przestrzeni — bez nakrycia głowy, czyli nie jak za czasów naszych dziadków, kiedy to nakrycie głowy było nieodłączną częścią garderoby i kiedy nawet w mieszkaniu przebywano z nakrytą głową, a sypiano—w czepku.

Swetoniusz w swoich pismach wspomina, że Juliusz Cezar cierpiał na poważny uraz w związku z łysiną.

Starał się on zaradzić temu, układając pozostałe na głowie włosy tak, aby zakrywały bardzo wysokie czoło; (a więc można by go od biedy nazwać wynalazcą modnej do dzisiaj fryzury "z pożyczką").

Bez wątpienia istnieje pewna współzależność pomiędzy łysiną a inteligencją. Nie jest to jednak związek przyczyny i skutku. Nie można twierdzić apodyktycznie, że osobnicy łysi są inteligentniejsi od osobników z czupryną i to tylko dlatego, że są właśnie łysi. Istnieje wiele przykładów ludzi o wybitnej inteligencji, obdarzonych jednocześnie bardzo bujną czupryną.

Tak jak z drugiej strony sporo ludzi łysych, absolutnie inteligencją nie grzeszących. Łysina bowiem może powstać z przyczyn nie mających nic wspólnego z inteligencją, takich jak: dziedziczność, choroby, nadużywanie "rozkoszy życia" itd.

Co prawda, już w średniowieczu śpiewano peany na pochwałę łysiny, w których ich twórcy przypominali, że wszyscy prawdziwi filozofowie byli łysi i że łysina to wynik intensywnej pracy umysłu, gdyż "podnosząc temperaturę głowy, powoduje usychanie i wypadanie włosów."

Średniowieczna hipoteza nie była pozbawiona pewnej racji. W świetle badań naukowych, specjaliści stwierdzili, że rzeczywiście pod wpływem intensywnej pracy umysłu wzrasta temperatura substancji mózgowej.

Dość znane jest zjawisko, że ludzie pracujący bardzo intensywnie umysłowo, przykładają sobie na głowę zimne kompresy i twierdzą, że to im przynosi ulgę.

Można przyjąć za słuszną tezę, iż mężczyzna obdarzony normalną inteligencją zaczyna w okolicy czterdziestki tracić—w sposób jak najbardziej normalny—swoją bujną fryzurę: oczywiście, jeżeli ją jednak zachowuje do późnej starości, nie oznacza to absolutnie, że działalność jego intelektu była we wcześniejszym okresie jego życia niezbyt intensywa.

Z drugiej strony, jakże często można spotkać łysych, których postępowanie i rozumowanie nie wskazuje bynajmniej na ich intensywną pracę umysłową. ale i w tym wypadku mają oni coś do zawdzięczenia łysinie: świecąca łysiną czaszka rzuca pewien błask inteligencji i uduchowienia na twarz, która pod gęstą czupryną utraciłaby swój wyraz, stałaby się bardziej pospolita i mniej poważna.

Dlatego kobiety, nie tylko te najinteligentniejsze i doświadczone, wolą raczej mężczyzn z rzadką czupryną.

I to nawet, jeżeli same nie potrafią odróżnić "łysiny intelektualnej" od łysiny o charakterze patologicznym.

Łysina posiada ponadto swoją wartość etyczną i wychowawczą: osobnicy łysi starają się bardziej pohamować w swoich zapędach, są bardziej skłonni do refleksji i do rozwijania swoich cech intelektualnych i moralnych niż ich bardziej uwłosieni konkurenci. Dlatego nie bez racji chyba jest stwierdzenie Cesare Crocego, że "mężczyźni łysi są rzetelniejsi i bardziej godni szacunku od innych."

Prenumerata Dziennika najmilszym upominkiem świątecznym!

Uchwały Rady Dyrektorów Kongresu Polonii Amer.

Podjęte Na Zebraniu w Buffalo, 8 listopada 1985 r.

W Sprawie Polski

Rada Dyrektorów K.P.A. wyraża zaniepokojenie dramatycznym i stale pogarszającym się położeniem polskiej gospodarki, skażeniem środowiska naturalnego i stanem zdrowia narodu. Trend wydarzeń prowadzi do nie mającej precedensu katastrofy, która może zagrozić samemu istnieniu narodu polskiego.

Utrzymujący się impas sytuacji wewnętrznej w Polsce oraz kryzys w bilateralnych stosunkach polsko-amerykańskich, spowodowane uporczywą nieustępliwością rządu Jaruzelskiego uniemożliwiają odrodzenie polskiej gospodarki i poprawę sytuacji społeczno-politycznej w kraju.

W tej sytuacji Rada Dyrektorów K.P.A. upoważnia Komitet Wykonawczy Kongresu do rozpoczęcia rozmów z właściwymi resortami rządu Stanów Zjednoczonych w celu sformułowania programu znacznej amerykańskiej pomocy gospodarczej dla Polski.

Program taki winien być nakreślony w taki sposób, aby stanowił dla władz PRL zachętę do podjęcia kroków dla przełamania impasu w stosunkach polsko-amerykańskich i przystąpienia do podstawowych reform społeczno-politycznych i gospodarczych.

Rada Dyrektorów K.P.A. upoważnia również komitet Wykonawczy do wyłonienia grupy ekspertów, aby — wspólnie z przedstawicielami rządu Stanów Zjednoczonych — sformułować warunki wprowadzenia takiego programu w życie i jego kształt.

W Sprawie Akcji Pomocy Dla Więźniów Polit. Oraz Niezależnej Kultury

Biorąc pod uwagę bardzo piln e i istotne zagadnienia pomocy dla więźniów politycznych, osób prześladowanych i ich rodzin, oraz pomocy dla środowisk i działaczy na polu krzewienia niezależnej kultury i oświaty, Rada Dyrektorów K.P.A.:

1. Aprobuje decyzję Zarządu Głównego K.P.A. przeznaczenia sumy $30,000 na pomoc charytatywną dla więźniów politycznych, osób prześladowanych, kierowaną przez odpowiednie instytucje i ośrodki kościelne, oraz kanały NSZZ "Solidarność."

2. Upoważnia Zarząd Główny K.P.A. do podjęcia akcji pomocy dla środowisk i działaczy pracujących na polu krzewienia niezależnej kultury i oświaty.

Pomoc taka powinna uwzględniać m. innymi:

— stypendia dla niezależnych działaczy i twórców kultury na studia i badania naukowe na Zachodzie, oraz na prace prowadzone w kraju;

— pomoc dla wydawnictw ukazujących się poza cenzurą, ze szczególnym uwzględnieniem podręczników i materiałów z zakresu historii i literatury dla zespołów oświatowych.

3. Rada zaleca podjęcie starań o uzyskanie funduszów na cele pomocy dla niezależnej kultury ze zbiórek przeprowadzonych na ten cel przez Wydziały, z dotacji National Endowment for Democracy, oraz funduszów własnych.

Rada zobowiązuje Wydziały, które dotychczas nie podjęły akcji w tym zakresie, do przeprowadzenia zbiórek pieniężnych na ten cel. Zebrane fundusze winny być odprowadzone do Zarządu Głównego na specjalne konto.

Rada zaleca Zarządowi Głównemu podjęcie starań o uzyskanie możliwie maksymalnych dotacji na te cele z National Endowment for Democracy, oraz zapewnienia ich koordynacji na Szczeblu Zarządu Głównego K.P.A.

4. Rada zaleca powołanie przez Zarząd Główny specjalnej komisji, jako organu wnioskującego i opiniującego w zakresie akcji pomocy ujętych w tej uchwale.

Podstępna Wojna Przeciwko Dzieciom

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

isiaj swoje kliniki w jaskiniach lub pod skalnymi nawisami w górach. Niestety, sowieccy żołnierze cały czas odszukują je i niszczą.

Brak opieki lekarskiej powoduje wybuchy epidemii chorób swego czasu nieobecnych. Blisko 30% dzieci umiera obecnie w wieku niemowlęcym na odrę, biegunkę, zapalenie płuc, malarię, lub rozstrój żołądka. Na gruźlicę choruje skromnie licząc 13% całej ludności.

Wola i Odwaga

Mimo wszystko, Afganistańczycy do tej pory okazują niezłomną wolę i odwagę. Żywieni i popierani przez ludność, która radzi sobie z żywnością uprawiając pola pod osłoną nocy, mudżaheddini walczą nadal. Pod ich kontrolą znajduje się w dalszym ciągu ponad 80% terytorium Afganistanu. Mimo że są uzbrojeni w przestarzałą broń i pozbawieni podstawowych dostaw.

Sowieccy żołnierze nie mają odwagi włóczyć się nawet w miastach. Chyba że dużymi, dobrze uzbrojonymi grupami.

Latem tego roku, odważni mudżaheddini osłabili wielką sowiecką ofensywę w dolinie Panjszir. Inne oddziały, pod dowództwem gen. Rahima Wardaka, rozpoczęły jedną z najbardziej śmiałych akcji w ciągu całej wojny. Otoczyli i trzymali w oblężeniu miasto Khost, znajdujące się w rękach komunistów.

Dzięki akcjom sabotażowym, mudżaheddini zniszczyli około 20 samolotów na lotnisku. Partyzantka miejska w Kabulu wysadziła sowieckie biura razem z pracownikami.

Jeśli weźmie się pod uwagę śmiałość i odwagę, to można ciągle mieć nadzieję na przyszły los Afgańczyków i ich dzieci. Z drugiej strony, nadzieja ta zależy przede wszystkim od całej reszty świata. Ludność Afganistanu potrzebuje niemal wszystkiego — żywności, lekarstw, odzieży, butów, wykrywaczy min, amunicji, nowoczesnych karabinów, rakiet dalekiego zasięgu i pocisków ziemia-powietrze.

Na równi z tym ważne jest dla nich jednoznaczne moralne i polityczne poparcie świata.

Wszystkich zainteresowanych pomocą dla ludności Afganistanu, podajemy adresy organizacji niedochodowych, zajmujących się przesyłkami dostaw:

— Afghanistan Relief Committee, Suite 4100, 345 Park Ave., New York, N.Y. 10154;

— American Foundation, 51 Locust Ave., New Cannann, Conn. 06840;

— Freedom Medicine, Inc., P.O. Box 90039, Honolulu, Hawaii 96835;

— International Medical Corp., P.O. Box 49525, Los Angeles, Calif. 90040;

— Leadership Foundation Project Afghanistan Refugee Relief, 7945 MacArthur Blvd., Cabin John, Md. 20818.

(Według John Barrona "From Russia, With Hate"; "Reader's Digest", November 1985; tłumaczyła IS)

Największy Przyrost Naturalny Na Południu i Zachodzie

Washington (CT) — Biuro Spisu Ludności podało do wiadomości, że w okresie lat 1980-83, przyrost ludności w stanach południowych i zachodnich, wyniósł 7.4 mln. Oznacza to, że 94 proc. ogólnego przyrostu ludności w tym okresie czasu — przypadło na ten obszar kraju.

Ogólna liczba ludności w USA wynosiła w dniu 1 stycznia 1984 r. 235.6 mln. Alaska, która jest stanem najmniej zaludnionym, posiada obecnie największy przyrost naturalny: wynosi on 19 proc., na drugim miejscu znajduje się Nevada (11.3 proc.), dalej — Arizona — 9 proc., Utah — 10.5 proc., Teksas — 10.8 proc., Floryda — 9.6 proc., Oklahoma — 9 proc., Colorado — 8.6 proc. i Nowy Meksyk — 7.4 proc.

Polish National Alliance Home Office Bowling League

TEAM	Number	Won	Lost	Handicap	Total Pins
Casey Springs Co.	5	18	12	142	11746
Partners Pub	8	17	13	102	12919
A & B Graphics	1	17	13	100	12904
PNA Vice	10	17	13	141	11784
Horizon Realty	6	16	14	104	12796
Polish Daily Zgoda	2	16	14	135	11868
Stan's Tap	3	14	16	115	12300
Moskal's Caterers	7	14	16	129	12170
Jaskold, Inc.	9	12	18	92	11632
Kolasa Boosters	4	9	21	115	12243

* * *

TEAM HIGH SERIES

A & B Graphics	1797
Polish Daily Zgoda	1763
Moskal's Caterers	1707

TEAM HIGH GAME

PNA Vice	628
Partners Pub	617
Jaskold, Inc.	606

MEN HIGH SERIES

S. Pilch	690
W. Kuta	646
J. Jones	635

MEN HIGH GAME

W. Sokolowski	258
R. Kolakowski	245
J. Fudala	245

WOMEN HIGH SERIES

C. Kwiek	637
M. Tarczynski	617
H. Pross	617

WOMEN HIGH GAME

K. Ockerlund	247
H. Marcyan	231
J. Oskorep	226

* * *

INDIVIDUAL STANDINGS

W. Kuta	8	6	4673	27	173.2
B. Jaskold	9	11	3543	21	168.15
R. Kolakowski.	6	20	4283	27	158.17
S. Pilch	1	22	4681	30	156.1
T. Dudek	4	23	3722	24	155.2
W. Sokolowski...	2	27	4538	30	151.8
R. Nitka	7	28	4522	30	150.22
J. Jones	1	31	3989	27	147.20
T. Piwowarczyk	10	33	4375	30	145.25
E. Cann	4	34	4341	30	144.21
V. Modlinski	10	34	4326	30	144.6
C. Kwiek	7	35	4308	30	143.18
F. Dmuchowski	3	35	3867	27	143.6
J. Fudala	3	36	3856	27	142.22
R. Gargul	6	38	4176	30	139.6
J. Oskorep	8	39	4165	30	138.25
M. Tarczynski...	5	39	3738	27	138.12
K. Ockerlund	9	40	3723	27	137.24
M. Kwiek	5	40	4130	30	137.20
A. Kuta	9	41	1228	9	136.4
W. Juda	3	44	4006	30	133.16
H. Marcyan	6	46	3539	27	131.2
B. Szplit	1	47	3928	30	130.28
H. Dudek	2	51	3046	24	126.22
J. Gargul	8	57	3601	30	120.1
T. Szplit	2	57	3600	30	120.
T. Kraszewski...	4	58	1780	15	118.10
L. Sokolowski....	5	63	2731	24	113.19
T. Jadach	7	66	3309	30	110.9
H. Pross	10	74	3083	30	102.23

Wzrost Uposażeń Nauczycieli

Washington. (ST)—Z opracowanego przez Fundację Carnegie raportu wynika, że Stany Zjedn. czynią stały postęp w dziedzinie zatrudniania większej liczby coraz lepszych nauczycieli; uposażenia nauczycieli również zwiększają się "wyprzedzając inflację."

Ernest L. Boyer, prezes Fundacji oświadczył, że najnowsze, dane Carnegie, stanowią podstawę do "umiarkowanych nadziei."

Boyer zachęcił również do podjęcia natychmiastowych kroków, które zdecydowałyby o sprecyzowaniu wymagań stawianych nauczycielom dalszego podwyższenia ich uposażeń oraz rekrutacji wybijających się uczniów do zawodu nauczycielskiego.

Opracowany raport nosi tytuł "The Condition of Teaching: A State by State Analysis."

Autorem raportu jest C. Emily Feistritzer, dyrektor Krajowego Centrum Informacji na rzecz Oświaty.

Z raportu wynika jednocześnie, że podjęte ostatnio na szeroką skalę zabiegi, mające doprowadzić do podwyższenia uposażeń nauczycieli — przyniosły rezultaty.

NIEOCZEKIWANA CIĄŻA?
Nie wpadaj w rozpacz . . .
my możemy pomóc
- Bezpłatne Testy Ciążowe
- Życzliwi Doradcy
- Pomoc Lekarska
- Pomoc Finansowa
- Zrozumiałe i Prawdziwe

Informacje o Moralnych, Fizycznych i Psychicznych Konsekwencjach Usuwania Ciąży.

AID FOR WOMEN
8 South Michigan
Suite 1300 • 621-1100

Albany
WOMEN'S MEDICAL CENTER
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
- Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
- Porady Ciążowe
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi Ginekologiczne

Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
MÓWIMY PO POLSKU
725-0200
5086 N. ELSTON
Od Wtorku do Soboty:
8 Rano — 4 Po Poł.

Często Mamy Zapytania Od Naszych Czytelników

"Gdzie Mogę Kupić Dziennik?"

Podajemy poniżej kioski i sklepy, w których rozprowadzany jest Dziennik w północno-zachodniej części miasta według trasy kierowcy Nr. 2

Belmont and Milwaukee
Gas Station
3824 W. Belmont Ave.
Milwaukee and Belmont
News-stand
3234 N. Pulaski Rd.
3968 W. Belmont Ave.
3120 N. Pulaski Rd.
Jewel Food Store
2960 N. Pulaski Rd.
3920 W. Diversey Ave.
2857 N. Ridgeway Ave.
3600 W. Diversey Ave.
3647 W. Diversey Ave.
3651 W. Diversey Ave.
3700 W. Diversey Ave.
3724 W. Diversey Ave.
3759 W. Diversey Ave.
2601 N. Hamlin Ave.
3310 W. Fullerton Ave.
3700 W. Fullerton Ave.
3847 W. Fullerton Ave.
3800 W. Fullerton Ave.
4224 W. Fullerton Ave.
4419 W. Diversey Ave.
4459 W. Belmont Ave.
4412 W. Belmont Ave.
4722 W. Belmont Ave.
4737 W. Belmont Ave.
4760 W. Belmont Ave.
3400 N. Cicero Ave.
3210 N. Cicero Ave.
3100 N. Cicero Ave.
5129 W. Belmont Ave.
5148 W. Belmont Ave.
5205 W. Belmont Ave.
5247 W. Belmont Ave.
5254 W. Roscoe Street
5201 W. Roscoe Street
5330 W. Belmont Ave.
5500 W. Belmont Ave.
5508 W. Belmont Ave.
5513 W. Belmont Ave.
3137 N. Central Ave.
3050 N. Central Ave.
6000 W. Belmont Ave.
5610 W. Diversey Ave.
5952 W. Diversey Ave.
6101 W. Diversey Ave.
5659 W. Diversey Ave.
5355 W. Diversey Ave.
5222 W. Diversey Ave.
5200 W. Diversey Ave.
2844 N. Laramie Ave.
5145 W. Diversey Ave.
2434 N. Cicero Ave.
2416 N. Cicero Ave.
Cicero and Fullerton
4958 W. Fullerton Ave.
5020 W. Fullerton Ave.
5038 W. Fullerton Ave.
5131 W. Fullerton Ave.
5156 W. Fullerton Ave.
2518 N. Laramie Ave.
5258 W. Fullerton Ave.
5259 W. Fullerton Ave.
5255 W. Fullerton Ave.
5308 W. Fullerton Ave.
2259 N. Lorel Ave.
5400 W. Fullerton Ave.
5406 W. Fullerton Ave.
2501 N. Lotus
5422 W. Fullerton Ave.
5450 W. Fullerton Ave.
2449 N. Central Ave.
2457 N. Central Ave.
5712 W. Fullerton Ave.
5718 W. Fullerton Ave.
5834 W. Fullerton Ave.
5860 W. Fullerton Ave.
5835 W. Fullerton Ave.
5949 W. Fullerton Ave.
5643 W. Fullerton Ave.
5800 W. Grand Ave.
Grand and Harlem
6915 W. Diversey Ave.
6738 W. Belmont AVe.
6754 W. Belmont Ave.

Cześć Pamięci Generała M. Boruty-Spiechowicza

W połowie października informowaliśmy o śmierci generała Mieczysława Boruty-Spiechowicza. Oto krótka notatka o życiu ostatniego, żyjącego w Polsce generała okresu międzywojennego.

Krótki życiorys pojawił się w londyńskim "Dzienniku Polskim." Gen. Boruta-Spiechowicz zmarł 13 października tego roku.

Urodził się w Rzeszowie w roku 1894. W Antwerpii kończył studia handlowe, a w okresie 1914-1918 był w Legionach Polskich. Był dowódcą kompanii i batalionu 2 p.p. Pod Kaniowem dostaje się do niewoli niemieckiej, ale udaje mu się uciec.

Działa następnie w POW na Ukrainie. Od listopada 1918 r. do stycznia 1919 jest dowódcą odcinka w Obronie Lwowa, a potem dowódcą grupy. Z kolei wysłany do Francji dowodzi 1. i 3. Pułkiem Strzelców armii generała Hallera.

W wojnie 1919-20 roku jest dowódcą 19, późniejszego 4 Pułku Strzelców Pdhalańskich. W roku 1919, Boruta-Spiechowicz mianowny zostaje podpułkownikiem, a w roku 1924 pułkownikiem.

Jest z kolei szefem sztabu 8. Dywizji Piechoty, dowódcą 32. p.p., zastępcą szefa Sztabu DOK VII Poznań, dowódcą 71. p.p., oficerem sztabu GISZ, oraz dowódcą piechoty dywizyjnej 20. Dywizji Piechoty.

W roku 1936 Mieczysław Boruta-Spiechowicz mianowany zostaje generałem brygady. W latach 1934-1939 dowodzi 22 Dywizją Piechoty Górskiej.

W kampanii wrześniowej dowodzi Grupą Operacyjną "Bielsko," a następnie "Boruta" armii Kraków."

Jest żołnierzem Polski Podziemnej, ale już w listopadzie dostaje się do niewoli sowieckiej. W sierpniu 1941 zostaje zwolniony i od września jest organizatorem i dowódcą 5. Dywizji Piechoty w ZSRR. W okresie marzec 1942-luty 1943 jest dowódcą wojsk ewakuowanych z ZSRR do Iranu. W tymże miesiącu obejmuje dowództwo I. Korpusu w Szkocji, na którym to stanowisku znajduje się do lipca 1945 roku.

Do grudnia tego roku jest w dyspozycji MON. Z końcem tego roku powraca do kraju. W kilka miesięcy później kończy służbę wojskową, ale nie przestaje się troszczyć o swych podkomendnych.

Człowiek wielkiego hartu ducha i serca. Do końca wierny Bogu i Polsce — nieustraszony Żołnierz Polski Niepodległej. Cześć Jego pamięci!

SEUL, KOREA — 4 listopada policja południowo-koreańska aresztowała 14-osobową grupę studentów, którzy zajęli na przeciąg dwóch godzin pomieszczenia biurowe amerykańskiej izby handlowej zatrzymując 3 osoby—jako zakładników. Na zdjęcui: agenci policji wyprowadzają koreańskich terrorystów z budynku hotelu "Chosun". (Reuter)

Zręczny Manewr Prez. Marcosa

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

gra w wyborach zaplanowanych na 17 stycznia 1986 roku, przedłuży swoją władzę do roku 1992.

Zapowiedź prez. Marcosa, pojawiła się w tym samym czasie, gdy został on silnie skrytykowany w kraju i przez Stany Zjednoczone z powodu postępowania wobec narastającej komunistycznej rebelii i ostrego kryzysu gospodarczego.

Minister obrony, Juan Ponce Enrile oświadczył, że wysiłki rządu, zmierzające do stłumienia rewolty komunistycznej mogą potrwać najmniej 10 lat. Wypowiedź ta dyskredytuje wcześniejsze oświadczenie Marcosa, który utrzymuje, że przy pomocy Stanów Zjednoczonych z komunistyczną rebelią można rozprawić się w ciągu jednego roku.

Z drugiej strony przywódcy opozycji zarzucają Marcosowi, że chce on objeść prawo konstytucyjne, w myśl którego nowe wybory prezydenckie mogą być przeprowadzone przed końcem kadencji (tj. przed rokiem 1987) tylko wówczas, gdy stanowisko prezydenta nie będzie objęte albo z powodu śmierci, albo rezygnacji, albo odsunięcia od władzy albo stałej niezdolności do pracy.

Jeden z przeciwników prez. Marcosa uważa, że "projekt ustawy rządu świadczy o tym, że Marcosowi wcale nie chodzi o wybory, lecz o koronację". Przedstawiciel opozycji filipińskiej przewiduje przy tym, że w ten sposób nie wygra ani rząd, ani opozycja, ale lewica.

Projekt ustawy o nowych wyborach prezydenckich na Filipinach będzie przedłożony komisji rewizyjnej do spraw prawa, a następnie po obradach komisji, zostanie przedyskutowany w parlamencie. Minister spraw politycznych przewiduje, że ustawa zostanie przegłosowana pod koniec listopada.

Wkrótce po oświadczeniu prez. Marcosa, 4 z 12 przywódców opozycji zachęciło Corazon Aquino, by wzięła udział w wyborach prezydenckich. Aquino jest wdową po Benigno Aquino, jednym z głównych oponentów prez. Marcosa. Aquino zginął w zamachu na lotnisku, tuż po powrocie ze Stanów Zjednoczonych do kraju.

Kandydatura wdowy będzie przedmiotem obrad i zależy od zatwierdzenia przez opozycyjną Radą Jedności Narodowej.

Drugim kandydatem jest były sen. Salvador Laurel, stojący w tej chwili na czele największej w kraju koalicji opozycyjnej.

Katastrofa Autobusu

St. Louis (UPI) — W wyniku poniedziałkowej katastrofy autobusu szkolnego, 18-letnia uczennica poniosła śmierć, a 16 nastolatków odniosło obrażenia.

Studium o Łamaniu Traktatów Przez ZSSR

Washington (CT) — Dziś lub jutro zostanie dostarczone Prezydentowi długo oczekiwane opracowanie Departamentu Obrony na temat sowieckiego łamania postanowień traktatów o ograniczeniu zbrojeń. Obserwatorzy twierdzą, że opracowanie oskarża ZSSR o systematyczne łamanie traktatów dla osiągnięcia przewagi militarnej, ale nie zawiera żadnych konkretnych wniosków.

70-stronicowy raport jest bardzo ważnym wydarzeniem, bowiem będzie jedną z podstaw programu rozmów w Genewie. Prezydent spotka się już za tydzień z Gorbaczowem i ma zamiar zmusić sowieckiego przywódcę do wyrzeczenia się podobnych kroków w przyszłości.

Opracowanie, którego głównym autorem jest zastępca sekretarza obrony, Richard N. Perle, nie zawiera prawdopodobnie żadnych rewelacji, natomiast w jednym z rozdziałów porusza kwestię możliwości łamania kolejnych postanowień traktatowych w przyszłości. Sugestie, co do postępowania wobec poczynań sowieckich, będą przedstawione w drugiej części opracowania, która jednakże nie będzie gotowe przed spotkaniem na szczycie i w związku z tym nie będzie mogło być przez Prezydenta wykorzystane.

Pasażerowie w Rękach Rebeliantów

Kampala, Uganda (CST) — 49 pasażerów uprowadzonego w Ugandzie samolotu krajowych linii lotniczych znajduje się w głębi terenów opanowanych przez siły rebelianckie w zachodniej części Ugandy.

Jak podawaliśmy wcześniej, samolot został uprowadzony przez uzbrojonego mężczyznę w niedzielę. Pasażerowie oraz załoga samolotu są nadal trzymani przez rebeliantów, mimo zapowiedzi ich uwolnienia.

Zachodnioniemiecki ambasador Gunther Held poinformował, że cywile są trzymani w hotelu nieopodal Kasese (175 mil na zachód od Kampali), jako "goście Ludowej Armii Oporu".

Rzecznik LAO, Sam Kiseke podał, że wśród pasażerów znalazło się 10 wojskowych. Wojskowi są "jeńcami wojennymi" i przechodzą "szkolenie". Jeśli chodzi o cywilów, to trwają przygotowania do przetransportowania ich z rejonu opanowanego przez rebeliantów. Starania czyni Czerwony Krzyż.

Powodem uprowadzenia samolotu przez rebeliantów jest jakoby fakt, że samoloty krajowych linii lotniczych są używane przez władze reżimowe do przewożenia żołnierzy, którzy (jako wierni dyktatorowi Idi Aminowi) uciekli i przywożeni są przez reżim z powrotem do Kampali.

Władze Ugandy i przywódcy rebeliantów są bardzo ostrożni, jeśli chodzi o komentowanie incydentu, ponieważ trwają rozmowy pomiędzy rebeliantami a władzami Ugandy. Czwarta runda rozmów zorganizowana została w Nairobi (Kenia).

Prenumerata Dziennika najmilszym upominkiem świątecznym!

Hartigan Zmienił Plany Wyborcze

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

czególnych kandydatów na stanowiska w różnych władzach stanowych.

Kontroler stanowy Roland Burris, który zamierzał ubiegać się o stanowisko prokuratora generalnego, natychmiast zrezygnował z tych planów i zdecydował się ponownie zabiegać o swe dotychczasowe stanowisko.

Dwaj kandydaci na stanowiska Burrisa zrezygnowali z wyścigu wyborczego na kontrolera stanowego, a inni demokratyczni kandydaci jeszcze nie podjęli żadnych decyzji, najwyraźniej szukając atrakcyjnych pozycji, o które mogliby się ubiegać bez większego ryzyka.

Wydaje się, że wielu demokratów jest niezadowolonych z decyzji Hartigana, ponieważ liczyli na niego, jako na silnego kandydata na stanowisko gubernatora, który zabiegając o "awans" pozostawi "wolne miejsce" na listach wyborczych dla innych demokratycznych kandydatów, pragnących również się wyżej "wspiąć". Jednakże większość demokratycznych przywódców wyraziło swe zadowolenie, stwierdzając, że decyzja Hartigana jest dowodem jedności i siły w łonie partii.

I tak przewodniczący stanowej demokratycznej organizacji partyjnej, Calvin Sutker powiedział: "Demokraci muszą być zachwyceni (decyzją Hartigana), a republikanie w stanie prawie paniki".

Natomiast dwaj demokratyczni przeciwnicy w Radzie Miejskiej — mayor Harold Washington i alderman Edward Vrdolyak (10 warda) wykazali mało powagi w swych komentarzach na temat sytuacji, wynikłej z najnowszej decyzji Hartigana.

Washington, który do tej pory bardzo się liczył z Hartiganem, oświadczył, iż poprze Stevensona "bez wahania", ale odmówił swego poparcia Hartiganowi, jako kandydatowi na stanowisko prokuratora generalnego.

Kiedy zapytano Vrdolyaka czy poprzez Stvensona i Hartigana w nowym układzie sił, alderman roześmiał i odpowiedział: "Mayor mówi w moim imieniu".

Wszystko wskazuje na to, że w demokratycznych prawyborach na czele listy wyborczej stać będzie Stevenson, ubiegający się o stanowisko gubernatora, Hartigan ponownie zabiegający się o stanowisko prokuratora generalnego Illinois, Burris starający się o stanowisko kontrolera stanowego, senator Alan Dixon (D. — Ill.), usiłujący zatrzymać się w Senacie USA oraz skarbnik stanowy — James Donnewald, który będzie chciał zapewnić sobie to stanowisko.

Inni demokraci — ald. Joseph Kotlarz (35 warda) i Edward Howlett będą ubiegać się o stanowisko sekretarza stanowego, a więc o miejsce Jima Edgara.

Wydaje się, iż wyścig wyborczy o stanowisko gubernatora będzie pasjonujący, podobnie jak ten w 1982 r. kiedy to Stevenson przegrał z Thompsonem różnicą niecałego jednego procenta głosów (5,074). Sondaże opinii publicznej wskazują obecnie, iż Stevenson cieszy się nieco większą popularnością niż gubernator Thompson.

Wybuch Bomb Na Lotnisku w Luksemburgu

Luksemburg (CT) — Na lotnisku luksemburskim Findel wybuchły w niedzielę dwie bomby. Władze policyjne podały, że szkody obliczane są na ponad milion dolarów. Nie zanotowano ofiar.

Był to 12 już z kolei — na przestrzeni ostatnich 6 miesiecy tego rodzaju przypadek, zanotowany na lotnisku w Luksemburgu.

Diana i Karol z Wizytą w USA

Washington (CT) — W sobotę do stolicy Stanów Zjednoczonych przybyli książe Karol i księżniczka Diana, rozpoczynając w ten sposób czterodniową wizytę w USA. Książęcą parę przywitało na lotnisku około 2 tys. ich wielbicieli. Karol i Diana uścisnęli dziesiątki dłoni zanim przesiedli się z australijskiego wojskowego odrzutowca na helikopter, który przeniósł ich na teren ambasady brytyjskiej w Washingtonie.

W dwie godziny później zajechali srebrzystym Rolls-Roycem przed Biały Dom, gdzie państwo Reaganowie przyjęli ich śniadaniem.

Później po lunchu i po ceremonii sadzenia drzewka przed ambasadą brytyjską książęca para rozdzieliła się i Diana w towarzystwie żony wiceprezydenta Barbary Bush, odwiedziła ośrodek zdrowia p.n. Washington Home and Hospice, a następnie American Institute of Architects.

W sobotę wieczorem prezydent Reagan wraz z małżonką uczcili brytyjskich gości wspaniałym obiadem w Białym Domu, w którym wzięły udział 82 osoby, a wśród nich najznakomitsi artyści i aktorzy amerykańscy.

W niedzielę książe Karol i księżniczka Diana wzięli udział w eleganckim przyjęciu — lunchu, wydanym w Middleburg, Va., w rezydencji znanego filantropa Paula Mellona.

Książęca para wzięła udział w lunchu po obejrzeniu brytyjskiej ekspozycji pt. "Treasure Houses of Britain" w National Gallery of Arts.

Wśród poniedziałkowych zajęć księcia i księżniczki znalazły się m. in. wizyta w Bibliotece Kongresu oraz przyjęcie na 64 osoby w National Gallery.

Antyamerykańskie Demonstracje w Hiszpanii

Madryt, Hiszpania. (CT) — Tysiące demonstrantów przemaszerowało w Hiszpanii, niosąc podobizny prez. Reagana i wznosząc okrzyki antyamerykańskie. Demonstracja miała miejsce w niedzielę. Głównym powodem protestu miało być zmuszenie władz hiszpańskich do wycofania się Hiszpanii z NATO i zlikwidowania baz amerykańskich na terytorium tego kraju.

Liczba demonstrantów była tym razem nieco mniejsza, niż w ostatnich przypadkach, kiedy do protestów wzywały ugrupowania lewicowe i pacyfistyczne. Świadczy to o słabnięciu opozycji przeciwko NATO, co zresztą wykazały także ostatnie badania opinii publicznej.

Organizatorzy protestów w Hiszpanii szacują liczbę uczestników madryckiej demonstracji na 500 tysięcy.

Policja podaje liczbę 15 tysięcy.

Natomiast dziennikarze zagraniczni twierdzą, że — 100 tysięcy ludzi wzięło udział w pochodzie w stolicy Hiszpanii.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia nasza, siostra moja i ciocia nasza, śp.

Maria Mandziara

(żona śp. Ludwika)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św. przy par. Dobrego Pasterza, nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 9-go listopada 1985 roku, o godzinie 5:15 po południu, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 2-ej po południu do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13-go listopada, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Modell Funeral Home, pnr. 5725 S. Pulaski Rd., do kościoła św. Turybiusza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław, syn; **Rozalia Drobek**, córka; **Mania**, synowa; **Roman Drobek**, zięć; 4 wnucząt, 11 prawnucząt; oraz siostra, siostrzeńcy i siostrzenice w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Franciszek A. Modelski i Synowie
Tel. 767-4730

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadek i brat nasz, śp.

Edward P. Lewandowski

(mąż śp. Sophie [z domu Szczesniak])

Członek Tow. Najśw. Im. Jezus przy par. św. Turybiusza, Tow. Nowa Polska Gr. 736, Gr. 133 ZNP i ZPRK #1274, nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 11-go listopada 1985 roku, o godzinie 6:25 rano, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 2-ej po południu do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13-go listopada, o godzinie 10:15 rano, z zakładu pogrzebowego Zarzycki Manor Chapels, pnr. 5088 S. Archer Ave., naroż. Keeler, do kościoła św. Turybiusza, msza św. o godzinie 11-ej, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maryann Feinholz, córka; **Edward J.**, syn; **Michael, Mark** i **Mitchell**, wnuki; **Jennie Wojtas** i **Belle Wolski**, siostry; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Zarzycki Manor Chapels
Tel. 767-2166

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Zofia R. Kurzeja

Ur. 9 maja, 1892
w pow. Limanowa, Polska

(z domu Franczyk)
(żona śp. Karola)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św., Tow. Opieka Ołtarza i Our Lady of Lourdes Society przy par. św. Anny, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 11-go listopada 1985 roku, o godzinie 2:40 po południu.

Zwłoki można odwiedzać w środę od godziny 2-ej po południu do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14-go listopada, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego Svec & Sons Funeral Home, pnr. 6227 W. Cermak Rd., do kościoła St. Odilo, 23rd St. i East Ave., msza św. o godzinie 9:30 rano, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Michael F. (Carol J.) i **Joseph C. (Charolette) Kurzeja**, synowie i synowe; **Mary (Teddy J.) Sielepkowski**, córka i zięć; 6 wnucząt, 2 prawnucząt, oraz rodzina w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Svec & Sons Funeral Home
Tel. 484-2050 lub 242-2027

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, i ciocia nasza, śp.

Loretta R. Zachman

(z domu Rykaczewski)
(żona śp. Jana, szwagierka śp. Harry Yeater i śp. Bruno Zachman)

Członkini Tow. św. Ireny Gr. 61 ZNP i Zenith Pioneers, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 10-go listopada, 1985 roku, o godzinie 7:03 rano, przeżywszy lat 69.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 2-ej po południu do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13-go listopada, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła St. Pascal, msza św. o godzinie 9:30 rano, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanley i Elizabeth, córka i syn; **Dr. Alois Rykaczewski, S.M. Humiliata C.S.S.F., Josephine (William) Glewicz i Theresa Yeater, brat, siostry i szwagier; Loretta Zachman**, bratowa; siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Baran Funeral Home. Tel. 622-1488. 11,12

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

WAŻNE ZAWIADOMIENIE

W związku z godzinami pracy naszych unijnych pracowników w środę 27-go listopada b.r. (Wigilia Dnia Dziękczynienia) jesteśmy zmuszeni zmienić ostateczny termin przyjmowania ogłoszeń, które mają się ukazać w weekendowym wydaniu w piątek 29-go listopada, jak następuje:

WSZYSTKIE OGŁOSZENIA HANDLOWE (DISPLAY) i DROBNE (CLASSIFIED) MUSZĄ BYĆ DOSTARCZONE DO BIURA OGŁOSZEŃ w PONIEDZIAŁEK (25 LIST.) PRZED GODZINĄ 4-tą PO POŁUDNIU.

Ogłoszenia dostarczone później niż w wyżej ustalonym czasie, nie będą mogły być przyjęte do druku.

TO OUR ADVERTISERS

Due to the Thanksgiving Day Holiday (Nov. 28), our working schedule for the Weekend Edition of Nov. 29 is as follows:

ALL ADVERTISING, DISPLAY AND CLASSIFIED COPY MUST BE IN THE OFFICE ON MONDY, NOV. 25, BEFORE 4 P.M.

COPIES SUBMITTED LATER THAN ABOVE SCHEDULED TIME, CANNOT BE ACCEPTED FOR PUBLICATION.

Polish Daily Zgoda

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

POLSKIE ROZMAITOŚCI
Od Poniedziałku do Piątku
w godzinach od 6 do 8 rano
WVVX 103.1 FM
Program prowadzi Zbigniew REN

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedzielę
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
Halina Gramza
Stacja WEDC 1240 AM
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

WCEV GŁOS POLONII 14kl50 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od poniedziałku do Piątku Włącznie
4:30 do 6:00 Wieczorem
Sobota 4:05 do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Aucycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Poniedziałek i Środa
6:30 do 7 Wieczorem
Sobota 6:05 do 6:30 Wieczorem
Stacja WCEV 1450 AM
ADAM GRZEGORZEWSKI
Właściciel i Zarządca

Radiowy Program
APOSTOLSTWA MODLITWY
POLSKICH OJCÓW JEZUITÓW
Niedziela: 7 do 8:30 Rano
Stacja WCEV 1450 AM
Program niedzielny rozpoczynamy MSZĄ ŚW. nadawaną bezpośrednio z naszej kaplicy Najśw. Serca Jezusa w Chicago Ojcowie Jezuici
Tel. 588-7476

GODZINA RÓŻAŃCOWA
OJCA JUSTYNA
WBMX 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Kormelian Dende OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 2-3 Po Poł.

CHET GULINSKI SHOW
NIEDZIELA
910 Rano WYLO 540 KC
10 Rano do 1 Poł. WBMX 1490 KC
SOBOTA
2-3 Ppł. WTAQ 1300 KC
4-5 Ppł. WTAQ 1300 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WCEV 1450 KC
W Każdy
Czwartek i Piątek 6:30-7:00 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonser
JÓZEF ZIELIŃSKI

Take stock in America.
UNITED STATES SAVINGS BONDS
When you put part of your savings into U.S. Savings Bonds you're helping to build a brighter future for your country and for yourself.
A public service of this publication and The Advertising Council.
SP-1899

HOUSTON — George Bush opuszcza lokal wyborczy. W Houston odbyły się 5 listopada wybory do rady miejskiej. (UPI)

Stary Satelita w Nowej Roli

Washington. (CT) — Pentagon poinformował w czwartek 7 listopada, że strona amerykańska i sowiecka przetestowały z pozytywnym wynikiem starego satelitę telekomunikacyjnego, który będzie w przyszłości pełnił rolę przekaźnika map i innych dokumentów pomiędzy Washingtonem a Moskwą.

Obie strony już dawno uznały potrzebę podtrzymania i unowocześnienia "gorącej linii" łączącej oba ośrodki władzy supermocarstw.

Przedstawiciele Pentagonu twierdzą, że przesłanie, w wypadku poważnego nieporozumienia, wszelkich map, dokumentów, zdjęć itp., może pomóc w rozwiązaniu konfliktowej sytuacji.

Były Właściciel Kasyna Oskarża Mafię

Kansas City, Mo. (CT) — Były właściciel kasyna gry w Las Vegas, Allen Glick zeznał — podczas czwartkowej rozprawy sądowej dziewięciu przywódców mafii, że kiedy skorzystał z wpływu gangsterów i pożyczył przy ich pomocy pieniądze z funduszu emerytalnego "Teamsters", zaczęło się dla niego życie pełne pogróżek, szantażu i poniżenia.

Glick, 43-letni weteran z Wietnamu, opowiadał o pięciu latach, podczas których znosił różne akty terroru ze strony mafii, po tym jak kupił kasyno "Stardust" w 1974 r.

Powiedział on, iż zaraz po tym jak kupił kasyno, "zjawili się" u niego czołowi przywódcy zorganizowanego, podziemnego świata przestępczego z Chicago, Kansas City i Milwaukee, którzy przedstawili mu się jako jego "partnerzy" w interesie.

Glick wymienił nazwiska gangsterów, którzy go terroryzowali: Franka Rosenthala z Chicago, nieżyjącego już Nicka Civella — przywódcę mafii z Kansas City i Franka Balestrieri — przywódcę mafii z Milwaukee.

★ Pomoc Domowa

EXPERIENCED COOK/ LIGHT HOUSEKEEPING
English speaking. References.
Catholic Family
$250 a Week. Live in. 5 Days
Private room and Bath.
337-2814

HOUSEKEEPER LIVE-IN
Chicago near North. Private room, bath & meals. 6 days. Prefer lady 25-45 years. Speak some English or German. $150 per week.
312—236-4500

LIVE-IN
HOUSEKEEPER/CHILDCARE
LINCOLN PARK AREA. MUST SPEAK ENGLISH. REFERENCES REQUIRED. NON-SMOKER.
951-7217

HOME ATTENDANT
Polish speaking person to take care of elderly individual. Housekeeping chores, help with ambulation in day to day activities and to administer medication. 40 Hour week — Monday thru Friday 7 AM-4PM, 1 hour lunch. $5.50 per hour. High School diploma required. 3 months experience necessary. Chicago area.
TAKE THIS AD TO ANY ILLINOIS JOB SERVICE LOCAL OFFICE
REFERENCE #354377
Employer paid ad

GOSPODYNI Z ZAMIESZKANIEM
Kobieta mówiąca po angielsku. Musi prowadzić auto. Praca w Downtown lub w Highland Park. Do domu bez dzieci. Wynagrodzenie od $200-$225.
679-7726

KOBIETA DO OPIEKI NAD DZIECMI
Musi mówić trochę po angielsku. Praca na przedmieściu. Własne środki komunikacji. Pełen etat, lub part time $40-$45 tyg.
679-7724

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJA SIE W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

★ Praca

POTRZEBNE OSOBY
mówiace dobrze po angielsku i po polsku do przyjmowania zamówieień przez telefon i do rozwożenia "Pizzy". Aplikacje na kierowców przyjmowanie w Domino's Pizza
3105 N. Milwaukee
kierowcy otrzymają na początek standardową zapłatę "minimum wage" napiwki i opłatę za przejazdy. Muszą być w wieku 18 lat, mieć niezawodne auto i dowód ubezpieczenia. Osoby do odbierania zamówień powinny mieć przynajmniej 16 lat, miec miłe usposobienie.
Zglaszać się osobiście lub dzwonić do Pana Roberta Wolfe
588-8409 po więcej informacji

COMPUTER PROGRAMER (PROGRAMOWANIE)
Oraz do działu wysyłkowego (shipping Clerk). Dla Old Line Co. Musi mówić po angielsku.
Tel.: 278-3580

MECHANIC—FULL TIME
Must be experienced, have own tools, ability to work on Domestic and Foreign cars. Refs. req. Must speak English. Call
869-0076
CENTRAL PARK TEXACO

INTERNATIONAL COMPANY
Immediate openings available.
CAN EARN PART TIME $7 per hr.
FULL TIME $360 A WEEK.
Students considered.
Comp. training & benefits.
CALL NOW!! 644-1919

★ Praca

SKLEP W OAKBROOK
zajmujący się sprzedażą futer,
ZATRUDNI OSOBY
ze znajomością szycia ręcznego. Warunki pracy bardzo dobre. minimalna znajomość angielskiego pomocna. Niezbędny własny środek transportu.
951-2317 pytać o Janusza

UPHOLSTERERS
Fine furniture mfgr. needs experienced upholsterers.
Apply: Interior Crafts
2513 W. Cullerton

PLASTIC FABRICATOR OR MODEL MAKER
Minimum 3 years experience. Must read blueprints. Speak and understand English.
ELK GROVE VILLAGE
860-2525
Call Julie

Automotive
TRANSMISSION REBUILDER
Experience necessary — Good pay, good benefits, good working conditions. Must speak English. North suburban location. Call Mr. Raymond at 255-4106

★ Praca Męska

Z DOŚWIADCZENIEM TYLKO
POTRZEBNY SZLIFIERZ
Z dużym doświadczeniem w szlifowaniu frezów walcowych, palcowych i tym podobnych narzędzi skrawających. Typowa praca na ostrzalni.
Telefonować i prosić
Les Kasperek
267-9822

PRACOWNIK do kontraktora z prawem jazdy w USA. Tel.: 685-9352 od 4-6 PM.

SET UP MEN
FOUR SLIDE AND MULTI SLIDE
Ustawiacz Maszyn z 5-letnią praktyką
FOUR SLIDE AND MULTI SLIDE
Maszyny • Doskonałe Wynagrodzenie
BMI, INC.
825 SEEGERS ROAD
DES PLAINES, IL
298-7750

ATHLETIC CLUB
Is now hiring Male Locker room Staff, Female housekeeping Staff. Work in a friendly environment. Must possess strong desire to work and advance. Apply in person. Monday-Friday 11 A.M. to 3 P.M.
LAKESHORE CENTRE
1320 W. Fullerton

MAN NEEDED
Housekeeping/Clerk. Room and board plus salary. Must speak English.
DIVISION BATH HOUSE
1916 W. Division
384-9671

AUTO MECHANIK EXPERIENCED
domestic and foreign cards.
Good pay plan. Plus benefits msut have own tools.
WAYNE BUSSE AUTOMOTIVE
113 E. Prospect Ave.
Mt. Prospect, Ill.
253-1634

BAKERS PART TIME
Must be experienced in bread, rolls & cakes. Must speak and understand English. Call Jeff after 6 p.m.
792-0630

Doświadczeni
Pracownicy
Do instalacji zagruntowanych okien. Muszą mieć "truck," narzędzia i kompletne wyposażenie. Muszą mówić po angielsku. Najwyższe wynagrodzenie za najlepszą, fachową pracę.
Proszę telefonować w j. angielskim i prosić Wandę.
Tel. 725-6340

CARPENTER WANTED
Must have transportation. Experienced. Own hand tools. Speak some English. Subs.
577-0218

EXPERIENCED CAKE BAKER
Needed for new bakery. concept. Must have bench experience. Must speak & understand English. Call Jeff after 6 P.M.
792-0630

CNC BORING MILL
experienced boring mill operators. Day and night shift. Overtime, good benefits and pay.
ACME TOOL CO.
DesPlaines 296-3346

BROILER MAN
1 year experience. $4.50 an hour. 20 to 30 hours a week. Must be able to handle large volume.
649-6601

★ Poszukuje Pracy

ZAOPIEKUJE się dzieckiem w swoim domu Jackowo. 292-1466.

PIELĘGNIARKA z Polski podejmie pracę, z zamieszkaniem. 227-0880.

★ Praca Żeńska

POTRZEBNA KASJERKA DO SKŁADU ŻYWNOŚCIWEGO
Pełne godziny. Musi mówić po polsku i po angielsku. Zgłaszać się osobiście:
INTERNATIONAL FOOD STORE
3417 W. Diversey

RECEPCJONISTKA
Lekkie pisanie na maszynie. Musi mówić i czytać po angielsku 878-6855

Przyjmiemy do pracy PANIĘ
piszącą dobrze na maszynie. Znajomość angielskiego pomocna.
678-3685

POTRZEBNA barmanka do tawerny. 235-0839.

★ Parcele

SOUTH TEXAS FARM & BRUSHLAND FOR SALE
1,044 acres of BRUSH AT 700.00
2,180 acres of PRIMELAND 750.00
MUST SEE TO APPRECIATE.
Price Negotiable for fast sale
512-842-3614

★ Domy Poza Chicago

AUSTIN, TEXAS
12+ acres Zoned General Retail. All utilities available. N. Lamar location.
—High traffic—
(512) 473-2797

★ Domy

EXCELLENT INVESTMENT PROPERTIES WITH POSITIVE CASH FLOW

10 Units		$299,000
18 Units		$319,000
24 Units		$550,000
42 Units		$799,000
49 Units	Oak Park, IL	$1,100,000
109 Units		$2,200,000
25,000 sq. ft. off.		$975,000
4 Stores		$299,000

Open Sat. 9 a.m.
BERNARD BAJORAS, COHEN & ASSOCIATES
(312) 771-9565

★ Do Wynajęcia

SKLEP—POMIESZCZENIE
45x54 stóp DO WYNAJĘCIA
Boczny wjazd. Belmont-Cicero
Cena $1,500
286-3890

POKÓJ dla pani z używalnością całego mieszkania. 283-1069.

MIESZKANIE w basemencie dla mężczyzny. 283-1069.

DALSZE Jackowo. Duża czwórka, swieżo odnowiona. Centralnie ogrzewana, częściowa umeblowna. $270. Depozyt. 725-0785.

5031 W. BERTEAU
4 pokoje, 2 sypialnie, lokator ogrzewa. Urządzenia $290. 3-cie piętro.
583-8621 lub 281-5556
Proszę dzwonić w jęz. angielskim.

MIESZKANIE w basemencie dla starszego pana bez nałogów. Dzwonić po 5 wieczorem. 282-3283.

NIEUMEBLOWANE MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA
Blisko Pulaski-Irving Park. 1 i 2 sypialnie. Swieżo odnowione. Pralnia w budynku. Wszystkie mieszkania posiadają wyposażenie. Czynsz $400-$450 miesięcznie. Ogrzewanie włączone. Bez dzieci i zwierząt.
Tel. 278-2790 w j. ang.

PIĄTKA, drugie piętro, ogrzewane i ochładzane. 4128 W. Oakdale. 286-2834.

SYPIALNIA do wynajęcia, bez używalności kuchni. Cicero-Belmont 286-3890.

DO WYNAJĘCIA
3 sypialniowy murowany dom z garażem. Dla miłej rodziny. Dzieci mile widziane. Przepiękna północno-zachodnia okolica. $650 miesięcznie. Wymagany depozyt asekuracyjny. Lokator opłaca świadczenia. 453-1574

MIESZKANIE do wynajęcia dla pań lub panów. 2459 N. Pulaski.

4 pokoje, 1 sypialnia
Odnowione. $325. miesięcznie
4707 W. Dickens Ave.
Dzwonić do Marii
889-0057

BARTLETT
For rent, 5,000 sq. ft. bldg. w/1,000 sq. ft. of office space. Depressed dock and 2 overhead doors. 200 amps/240 volt service, $4. sq. ft. Call 312-697-7210, Mon. thru Fri.: 8 a.m. to 5 p.m.

4900 W. — 3600 N.
4 pokoje — 1 sypialnia. Pierwsze piętro. Świeżo odnowione. Ogrzewane, urządzenia. $380. Wolimy dorosłych.
Proszę telefonować w jęz. ang.
583-8621 albo 281-5556

★ FARMY

MINNESOTA - 120 Mi. N. of Twin Cities
Just Off I-35
800 Acre Farm
Unbelievable opportunity to own acreage w/home and investment.
By Owner
240 tillable, 240 pastured, 320 undeveloped, includes mod. 3 BR home. Kit, living room, dining, bath, full bsmt. New shingles, well, gas & wood furnace. 3 pole barns.
Bonus
Gold, Uranium & Oil Rights
Gold mine within 6 mi.-core tested for uranium. Oil potential under Lake Superior 50 mi. away. Owners of land in area have signed leasing rights w/mining co's from Colorado. Only $300.00 per acre for everything.
Contact owner Don Lehmann
Rt. 1 Hillman MN 56338
612/277-3702

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJA SIE W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

★ Interesy

ODSTĄPIĘ Body Shop. 227-5427 po godz. 7-ej.

PIECZARKARNIA
Kompletnie zmechanizowana i zautomatyzowana (Phase II). Duża korzyść. Wymaga ciężkiej pracy. Przyuczymy. Około 4 akry, 2 kompletne domy i 5 "autobuildings." Przystępna cena. Właściciel przechodzi na emeryturę.
Steinmetz & Associates
(312) 957-3301 w j. ang.

★ Zguby

ZAGINĄŁ Polski paszport na nazwisko Janina Kumięga. Inf. na nr. 237-4657.

★ AUTO

SPRZEDAM Volkswagen Rabbit diesel, 80 rok $2,000. 271-5153 dzwonić od 9 rano-7 wieczorem.

'78 AUDI FOX, 4 cylindrowy, 2 drzwiowy, 4 biegowy, reczna przekładnia. Bez rdzy $1,800. Tel.: 424-0980.

★ Rozmaite

POTRZEBNA OSOBA
Z Samochodem
w okolicy Diversey i Austin Ave., która pracuje w śródmieściu w Chicago , do dowożenia drugiej osoby do miasta do śródmieścia o godzinie 4.00 po południu, a godz. 1.20 po północy z powrotem. Po więcej informacji telefonować
237-4477
Rozmówicie się po polsku

SPRZEDAM używaną pralkę i suszarkę. Niedrogo. 966-5831.

★ Usługi

DENTYSTA
NISKIE CENY
Nowoczesny gabinet. Pacjenci prywatni lub ubezpieczeni. Spłaty w ratach. Zdjęcia i przeglądy bezpłatnie.
BEZBOLESNE LECZENIE
282-4020

★ Naprawy Lodówek

NAPRAWA lodówek, kuchenek. Gwarancja. 272-2935.

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów V.C.R., w waszym mieszkaniu. Bezpłatna wycena. Gwarancja. A. Gil. Tel.: 966-5831.

NAPRAWA i sprzedaż VCR i TV. Gwarancja. Inż. Rodecki. 278-4339.

★ Malowanie

MALUJEMY tapetujemy. 10 lat doświadczenia. 286-0864.

MALOWANIA, remonty, cyklinowanie podłóg, tanio. Tel.: 539-0703, 342-6701.

★ Ogrzewanie

NAPRAWA i czyszczenie pieców do ogrzewania, oraz roboty hydrauliczne. 394-9471.

★ Kontraktorzy

DACHY — FUGOWANIE
OBICIA ALUMINIOWE
— RYNNY — BETON —
OKNA SZTORMOWE
WSZELKIE PRZERÓBKI
Darmo Kosztorysy — Polska Firma Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959 • Domowy: 775-6644

Drodzy Czytelnicy!
Zawiadamiamy Was,
Ze Ukazał Się Już Nowy
Kalendarz Polski Na Rok 1986

Doskonały upominek na każdą okazję i świetny poradnik dla Was samych. Cena kalendarza (składającego się z 33 rozdziałów i liczącego 452 strony) wynosi łącznie z opłatą pocztową tylko $11.50, poza USA $15.00.
Zamówienia wraz z należnością prosimy kierować na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. CICERO AVE., CHICAGO, IL 60646
Za Zaliczeniem Pocztowym (COD) Książek Nie Wysyłamy

CZYTELNIK MIESIĄCA

1. Główna wygrana $100.00; druga nagroda, półroczna prenumerata Dziennika Związkowego trzecia nagroda "Kalendarz Polski na Rok 1986".
2. Każdy może nadesłać dowolną ilość kuponów.
3. W losowaniu będą brały tylko oryginalne kupony, które otrzymamy do końca danego miesiąca.
4. Losowanie raz w miesięcu a nazwiska zwycięzców ogłaszane będą w każdy drugi piątek miesiąca.
5. Pracownicy Dziennika Związkowego i Związku Narodowego Polskiego i ich rodziny nie mogą brać udziału w konkursie.

LISTOPAD 1985
Imię, Nazwisko _____
_____
Numer domu, ulica _____
Miasto _____ Stan _____ Zip code _____
Kupon należy wysłać na adres:
CZYTELNIK MIESIĄCA
Dziennik Związkowy
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.
Wszystkie Drobne Kwalifikujące Się Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Apel o Ekstradycję Oskarżonego o Morderstwo

Prokurator stanowy powiatu Cook, Richard M. Daley zamierza wystąpić z prośbą do gubernatora Thompsona, aby zwrócił się do gubernatora stanu Utah o ekstradycję Michaela T. MacKay, który w Illinois oskarżony jest o spowodowanie śmierci Stefana Gołąba, pracownika nieistniejącej już firmy Film Recovery Systems Inc., gdzie odzyskiwano srebro ze zużytych klisz przy pomocy płynnego cyjanku potasu.

MacKay jest obecnie prezesem firmy wytopu srebra, w Salt Lake City w Utah, W nieistniejącej firmie Film Recovery Systems, posiadał 50 procent udziału.

Polski imigrant Stefan Gołąb zmarł na skutek zatrucia cyjankiem potasu, z którym stykał się codziennie podczas pracy w Film Recovery Systems, w Elk Grove Village.

MacKay został postawiony w stan oskarżenia w 1984 w. razem z innymi kierownikami fabryki ale przed sądem nie stanął — tak jak oni — ponieważ ówczesny gubernator stanu Utah, Scott Matheson nie zgodził się dwukrotnie na jego ekstradycję.

Po raz pierwszy Matheson odmówił wydania nakazu ekstradycji, z uwagi na rozgłos jaki uzyskała sprawa śmierci polskiego imigranta, w środkach masowego przekazu. Za drugim razem Matheson oświadczył, iż prokurator stanowy pow. Cook nie przedstawił żadnych nowych dowodów w tej sprawie, które uzasadniałyby wydanie nakazu ekstradycji.

Prokurator Daley ponowił starania o ekstradycję MacKay'a w związku z tym, iż Utah ma nowego gubernatora — Normana Bangertera.

Rzecznik Thompsona oświadczył, że "Gubernator podejmie dycyzję, kiedy otrzyma podanie prokuratora stanowego powiatu Cook."

Trzej kierownicy Film Recovery Systems Inc. — prezes firmy, Steven O'Neal; kierownik, Charles Kirschbaum i brygadzista, Daniel Rodriguez — zostali uznani winnymi śmierci Stefana Gołąba. Każdy z nich otrzymał wyrok 25 lat więzienia i po 10 tys. dol. grzywny.

Wszyscy trzej złożyli apelacje od tego wyroku i pozostają na wolności po uiszczeniu kaucji.

Tragiczne Skutki Spożywania Alkoholu Przez Nieletnich

17-Latek Zastrzelony w Oak Park

Policja z Oak Park poinformowała, że otrzymała skargę obywateli zamieszkałych przy ulicy Fair Oaks, którzy użalali się na to, że na trawnikach ich posesji gromadzą się grupy hałaśliwych nastolatków.

W kilka godzin po otrzymaniu skargi 17-letni uczestnik prywatki, odbywającej się w jednym z domów znajdujących się przy tej ulicy został zastrzelony. Policja twierdzi, że ofiara, James Murray, również mieszkaniec Oak Park, i jego dwaj towarzysze wdali się w awanturę z przejeżdżającym przez okolicę na motocyklu Charlesem Silvernail'em Smithem (29). Młodzieńcy gonili początkowo Smitha biegnąc za nim, następnie wsiedli w samochód i najechali na prowadzony przez niego motocykl. Smith uciekł w kierunku domu.

Gdy został dogoniony przez napastników odwrócił się i oddał strzał, który zranił śmiertelnie Jamesa Murraya.

Policjanci po otrzymaniu skargi sąsiadów, kazali "rozproszyć" się młodzieży zebranej na trawniku, nie weszli jednak do domu, w którym odbywała się prywatka. Mieszkańcy okolicy od wielu miesięcy narzekali na głośne prywatki i awatury wywoływane przez nastolatków. Jedna z mieszkanek, Joanne Libfeld zadzwoniła do komisariatu i powiedziała, że w okolicy znajduje się duża liczba młodych ludzi siędzących w samochodach, pijących piwo i zachowujących się bardzo głośno.

Joseph Marconi, założyciel oddziału organizacji "Tough Love" w Oak Park, która zajmuje się pomocą rodzicom trudnej młodzieży powiedział, że strzelanina ilustruje ważkość problemu jakim jest picie przez młodocianych alkoholu.

Marconi i jego żona Gertruda wystosowali apel o podniesienie do 21 lat granicy wieku, pozwalającej na spożywanie alkoholu. List skierowany był do przewodniczącego rady Oak Park, Clifforda Osborna.

Sprawa podniesienia granicy wieku była rozpatrywana przez władze miasta już wcześniej. Zgodnie z prawem obowiązującym w stanie Illinois rodzice ponoszą odpowiedzialność za skutki spożywania przez ich dzieci alkoholu i mogą być ukarani grzywną w wysokości 500 dol.

Charles S. Smith został oskarżony o zabójstwo, akt przemocy z użyciem broni i jej nielegalne użycie. Został wypuszczony na wolność po zapłaceniu 7500 dol. Wstępne przesłuchanie w jego sprawie odbędzie się w środę. Smith jest weteranem i pracownikiem Srtrube Celery i Vegetable Co. Smith tłumaczył się, że nosi broń przy sobie dla obrony ponieważ rozpoczyna pracę bardzo wcześnie rano. W Oak Park obowiązuje zakaz używania broni palnej.

Jak wykazały badania przeprowadzone przez patologa pow. Cook dr Roberta J. Stein, 17-letni James Murray, którego zastrzelił Charles Silvernail Smith, był pijany. W krwi jego zanotowano poziom alkoholu wynoszący 0.105.

Pogrzeb Murray odbył się wczoraj.

Poszukuje Się Dwóch Morderców

W niedzielę policja poszukiwała dwóch mężczyzn zamieszanych w morderstwo 36-letniego Jose Garzy, zastrzelonego w pobliżu własnego domu w drodze do sklepu, w godzinach wieczornych w sobotę.

Świadkiem wypadku była żona ofiary, Rebecca oglądająca zajście przez okno z domu mieszczącego się przy 1617 N. Maplewood.

Wkrótce po pojawieniu się Garzy na ulicy, podeszło do niego dwóch mężczyzn. Przed oddaniem strzału miała miejsce jakaś rozmowa.

Protest Przeciw "Chicago Tribune"

Ponad 250 osób protestowało w poniedziałek przed budynkiem "Chicago Tribune" wyrażając tym samym swe poparcie dla pracowników drukarni, którzy strajkują od 18 lipca.

Jak dotąd, rozmowy prowadzone przez przedstawicieli obu stron nie dały żadnych rezultatów.

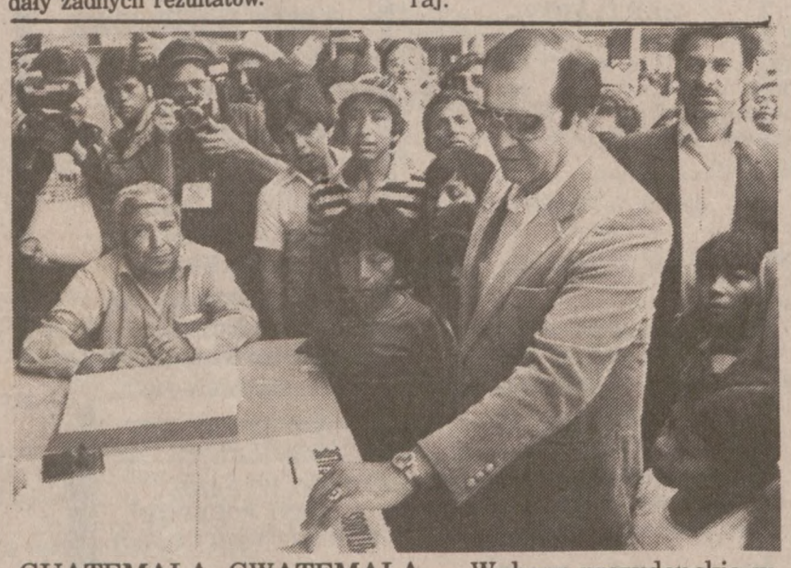

GUATEMALA, GWATEMALA — Wybory prezydenckie w Gwatemali przyniosły nikłą przewagę kandydatowi radykalnej partii chadeckiej, Vinicio Cerezo. Zgodnie z prawem wyborczym obowiązującym w tym kraju stoczy 8 grudnia powtórny pojedynek z widocznym na zdjęciu kandydatem prawicy, Jorgem Carpio. (Reuter)

MOSKWA — Sekretarz stanu George Shultz w towarzystwie sowieckiego ministra spraw zagranicznych Eduarda Szewardnadze na chwilę przed rozpoczęciem rozmów w dniu 4 listopada br. (Reuter)

Więcej Miejsc Pracy Dla Weteranów Armii USA

Gubernator Illinois, James Thompson oznajmił w niedzielę, iż władze stanowe zapewnią pewien określony procent etatów w swych wydziałach dla weteranów.

W chwili obecnej weterani armii amerykańskiej są uprzywilejowani pod względem kolejności stawiania się na rozmowie w sprawie pracy oraz ich kandydatury mają pierszeństwo. Jednak pracy nie gwarantuje im żadne prawo, dotyczące ograniczeń zatrudnieniowych (tzw. kwot).

Sytuacja ta ma się zmienić już od najbliższej soboty, na mocy nowego prawa stanowego zatwierdzonego przez Gubernatora.

"Nasi weterani dali z siebie wszystko, kiedy zostali wezwani do spełnienia swego obowiązku (wobec ojczyzny). Naszą powinnością jest, dać im każdą okazję aby mogli znaleźć pracę, co umożliwi im zajęcie należnego miejsca w społeczeństwie" — powiedział Thompson, podpisując nową ustawę.

Zdaniem dyrektora wykonawczego Illinois Vietnam Veterans Leadership Program. Keitha Hustona który pomagał w opracowaniu "kwot" zatrudnieniowych dla weteranów, nowe prawo "jest wielkim krokiem" w stronę redukcji bezrobocia wśród weteranów.

System "kwot" zatrudnienionych dla weteranów będzie dotyczyć ponad tysiąca działów pracy, a 65 tys. etatów.

W myśl tego systemu, weterani będą przyjmowani na pewien określony procent etatów, w zależności o liczby wakujących etatów w danym dziale zatrudnienia. W większości przypadków bardzo powszednich rodzajów pracy, ponad połowę zatrudnionych będą musieli stanowić weterani.

Z nowego programu "kwot" skorzystają weterani pierwszej drugiej wojny światowej, Korei i Wietnamu, którzy pozostawali w służbie ojczyzny co najmniej 6 miesięcy i nie zostali zwolnieni z wojska z powodu jakiegoś przewinienia.

Nad realizacją programu "kwot" czuwać będzie Central Management Services Department.

Elektrownia w Byron Zamknięta

Elektrownia atomowa w Byron, koło Rockford, została zamknięta w dwa dni po przyznaniu Commonwealth Edison $494.8 mln podwyżki opłat za zużytą energię elektryczną przez Stanową Komisję Handlową (Illinois Commerce Commission: ICC). Jak wiadomo podwyżka ta miała w głównej mierze pokryć koszta dokończenia budowy i rozruchu nowej elektrowni w Byron. Elektrownia ta ma zostać ponownie otwarta nie wcześniej niż w połowie grudnia.

Informacja ta została ujawniona przez komisarza ICC, Meg Bushnell podczas przesłuchań przed tą komisją, w związku z petycją, sporządzoną przez dwie organizacje, chroniące interesów konsumenta, w celu udaremnienia planów Edison budowy dalszych dwóch reaktorów atomowych.

Bushnell, która mieszka w pobliżu elektrowni w Byron powiedziała, że elektrownia "jest nieczynna od drugiego dnia po zatwierdzeniu podwyżki."

Później rzecznik Commonwealth Edison potwierdził informację, że elektrownia w Byron została zamknięta 26 października i nie zostanie otwarta przed 15 grudnia.

Zarząd Commonwealth Edison nazwał zamknięcie elektrowni w Byron "planowaną konserwacją," której celem jest zadbanie o pewne problemy związane z zanieczyszczeniem środowiska naturalnego i konserwacją urządzeń.

Zatwierdzona przez ICC 14.7-procentowa podwyżka opłat elektryczności wywołała oburzenie wśród użytkowników elektryczności, organizacji "stojących na straży" interesów konsumenta oraz władz stanowych i lokalnych. Sprawa podwyżki została skierowana do sądu przez prokuratora generalnego Illinois Neila Hartigana.

Loteria Stanowa Na Lotnisku O'Hare

Gubernator James Thompson i mayor Harold Washington poinformowali, że do grudnia br. na terenie lotniska międzynarodowego O'Hare otwartych zostanie sześć stanowisk sprzedających losy loterii stanowej.

W zamian za to policja stanowa rozpocznie patrolowanie głównych autostrad przebiegających przez miasto. Mayor Washington powiedział, że porozumienie to pozwoli ponad 100 chicagoskim policjantom powrócić do patrolowania niebezpiecznych dzielnic miasta.

Superintendent Loterii Stanowej Rebecca Paul szacuje, że stanowiska na lotnisku O'Hare mogą przynieść roczny dochód w wysokości 4 milionów dol. Stan otrzymałby 1.7 miliona dol.

Straszliwa Zbrodnia w Mount Vernon

Osiemnastolatek z Mount Vernon, w południowej części Illinois, został oskarżony o zamordowanie swych rodziców, siostry i dwóch braci.

Policja oświadczyła, iż rodzice i dwaj bracia Thomasa V. Odle, absolwenta szkoły średniej, który nigdzie nie pracował, zostali znalezieni w "morzu krwi". Śmierć nastąpiła w wyniku ran kłutych zadanych im w szyje nożem rzeźnickim, który znaleziono w domu — na miejscu zbrodni.

Siostra oskarżonego została uduszona koszulą.

Z doniesień policji wynika, iż Thomas Odle "przyznał się już do niektórych rzeczy".

Zamordowanymi są: Robert i Carolyne Odle — rodzice oraz ich dzieci: 13-letni Sean, 10-letni Scott i 14-letnia Robyn.

Zmarła Dziewczynka Oczekująca Na Przeszczep Wątroby

Dwuletnia dziewczynka z Kentucky, Chasity Gibson zmarła w szpitalu Rush-Presbyterian — St. Luke Medical Center. Dziewczynka oczekiwała na dawcę czwartej z kolei wątroby, która miała zostać jej przeszczepiona. Mieszkańcy Kentucky i południowej części stanu Illinois zebrali ponad 200 tys. dol. na pokrycie kosztów operacji.

Personel medyczny zawiadomił rodziców o krytycznym stanie dziecka. Zdążyli oni przybyć do szpitala, aby pożegnać swoją córeczkę.

Chasity obchodziłaby w dniu 3 grudnia swoje trzecie urodziny. Dziewczynka przebywała w szpitalu od 29 września, tego dnia dokonano pierwszego przeszczepu wątroby. Lekarze poszukiwali gorączkowo dawcy czwartej wątroby, kiedy okazało się, że trzeci przeszczepiony organ został zainfekowany.

Podczas ostatniej operacji usunięto zainfekowaną część wątroby, lecz stan dziewczynki systematycznie pogarszał się.

Start, Który Pomaga Zdobyć Wiarę w Siebie

Od r 1983 Business Institute przy City Colleges of Chicago organizuje kilkutygodniowe kursy w ramach programu Career Access Center.

Do chwili obecnej przewinęło się przez tę placówkę około 500 słuchaczy. 35% spośród tych, którzy ukończyli kurs rozpoczęło pracę na poziomie wstępnym, najczęściej w różnego rodzaju biurach. Reszta kontynuuje naukę na kursach z zakresu szkoły średniej lub w kolegiach miejskich.

Jak poinformowała dyrektor kursów, Ivonne Johnson, cały personel stara się wpływać na to, aby ci, którzy kończą tam naukę podejmowali dalsze wysiłki w kierunku zabezpieczenia własnej przyszłości, jeśli chodzi o przygotowanie się do pracy.

W Career Access Center pracuje się najczęściej z ludźmi, którzy mają za sobą złe doświadczenia, jeśli chodzi o naukę.

Każdy kandydat przechodzi na początku specjalne testy, pozwalające ustalić poziom jego wiedzy, mocne i słabe jej punkty, a potem zostaje skierowany na kursy z matematyki, maszynopisania i innych umiejętności mogących posłużyc do pracy w biurze.

Prowadzi się również kursy dotyczące etykiety w świecie interesów, odpowiedniego ubierania się i właściwego rozumienie odpowiedzialności ze podjęte obowiązki.

Jak powiedziała Yvonne Johnson, około 85% słuchaczy nigdy dotąd nie pracowało. Jej zdaniem, najważniejszą nauką, którą wynoszą z kursów nie jest w samej rzeczy przygotowanie do pracy, ale uświadomienie sobie, iż są potencjalnymi do niej kandydatami, że mają do niej prawo, a to znaczy na początku tej drogi wszystko.

Ażeby zakwalifikować się na kursy w Centrum, kandydat musi zdać egzamin w zakresie języka i matematyki, mieć przynajmniej 16 lat, i wykazać się, iż jego poziom życia nie przekracza ustalonej przez rząd — granicy środków.

Jak poinformowała Johnson, około 85% słuchaczy stanowią Murzyni utrzymujący się z pomocy społecznej. Wiele spośród nich jest matkami, utrzymującymi rodziny, w wieku od 20 do 30 lat, skierowanymi na kursy przez agencje socjalne.

Absolwenci kursu wskazują przede wszystkim na jeden aspekt, mówiąc o korzyściach, jakie z niego wynoszą — zdobycie wiary w siebie i zaufania do własnych możliwości, które ułatwiają im nie tylko znalezienie pracy ale i jej wykonywanie.

Czy Pobyt w Szpitalu Grozi Zarażeniem Się AIDS?

Ponad jedna trzecia mieszkańców Chicago obawia się zarażenia wirusem AIDS, podczas pobytu w szpitalu z powodu zupełnie innego schorzenia, niż ten śmiertelny syndrom, pozbawiający człowieka naturalnej odporności organizmu.

Taki wniosek opublikowano na łamach "Modern Healthcare", magazynu, który jest organem organizacji szpitali amerykańskich, a którego siedziba znajduje się w Chicago.

Wydawca pisma, Donald Johnson oświadczył, że właśnie chicagowianie najbardziej ze wszystkich Amerykanów boją się zarażenia AIDS w szpitalu.

Jak dotychczas żaden pacjent leczony na inną niż AIDS chorobę nie zaraził się wirusem tego syndromu podczas pobytu w szpitalu, chociaż przypadkowo, na codzień stykał się z chorymi na AIDS.

Ponadto najmniejszą grupę chorych na AIDS stanowią osoby, które zaraziły się tym wirusem w wyniku transfuzji skażonej krwi.

Zdaniem Johnsona, ludzie unikają szpitali, o których wiadomo, że posiadają pacjentów cierpiących na AIDS. "Szpitale muszą radzić sobie z AIDS jako problemem rynkowym" — stwierdził Johnson, mając na myśli to, że szpitale leczące pacjentów z AIDS przegrywają w "konkurencji rynkowej" ze szpitalami, gdzie takich pacjentów nie ma, ponieważ właśnie, te ostatnie są wybierane jako miejsce leczenia, przez tych wszystkich, którzy obawiają się zetknięcia się z chorymi na AIDS.

Dodał on również, iż na szpitalach zaczęła spoczywać odpowiedzialność uświadomiania społeczeństwa właśnie w zakresie genezy i rozwoju syndromu AIDS.

Johnson zdecydował się na przeprowadzenie badania, po przeczytaniu doniesień w prasie, iż niektóre restauracje tracą klientów, ponieważ obsługiwały osoby z AIDS.

Wówczas to zalecił firmie specjalizującej się w badaniach opinii publicznej, przeprowadzenie telefonicznego sondażu w Chicago, San Francisco i Lincoln, Neb.

Trzydzieści siedem procent ankietowanych wyraziło swe przekonanie, iż łatwiej jest się zarazić AIDS w szpitalu, gdzie przebywają pacjenci z tym syndromem.

Natomiast w Chicago aż 43% ankietowanych wyraziło swą obawę przez zarażeniem się AIDS, podczas pobytu w szpitalu, który posiada pacjentów cierpiących na tę chorobę.

Zdaniem dr. Johna Phaira, szefa oddziału chorób zakaźnych w Northwestern Memorial Hospital, wyniki są najlepszym dowodem na to, że społeczeństwo jest niedostatecznie poinformowane na temat AIDS.

Raport Na Temat Zatrudnienia Pracowników Na Przedmieściach

Pochodzących z Mniejszości Etnicznych

Przeprowadzony przez pismo "Chicago Reporter" sondaż ujawnił, że przedmieścia zatrudniają na ogół mniej — niż sektor prywatny przedmieść — pracowników wywodzących się z mniejszości etnicznych.

Wyniki sondażu opublikowane zostały w listopadowym numerze pisma. Sondaż objął 69 przedmieść, ujawniając, że tylko 6.7 proc. ogólnej liczby pracowników zatrudnionych przez administrację przedmieść, wywodzi się z mniejszości etnicznych.

"Chicago Reporter" podaję, że na terenie 46 przedmieść położonych w powiecie Cook, procent zatrudnionych przez administrację Murzynów wynosi 7.2; w sektorze prywatnym zaś — 11.2 proc.

Murzyni stanowią tylko 1.3 proc. ogólnej liczby pracowników zatrudnionych przez administrację pow. Du Page; liczba Murzynów zatrudnionych w sektorze prywatnym tego powiatu wynosi 7.7 proc.

Na terenie pow. Lake — w administracji zatrudnionych jest 6.5 proc. Murzynów; w sektorze prywatnym — 7.1 proc.

Autor artykułu Kevin B. Blackistone twierdzi, że nie wie czy podane odnośnie zatrudnienia cyfry — są wspólmierne do ilości osób wywodzących się z mniejszości, zamieszkałych na terenie wspomnianych powiatów.

"Nie starałem się zdobyć danych w tym względzie, albowiem implikowałoby to, że pracownicy wywodzący się z grup mniejszości — powinni mieszkać na tym obszarze."

Pismo "Ch.R." podaje, że administracje co najmniej 37 przedmieść chicagowskich nie zatrudniają w ogóle Murzynów; 32 przedmieścia nie zatrudniają pracowników pochodzenia latynoskiego; a 22 przedmieścia — nie zatrudniają w ogóle pracowników wywodzących się z jakichkolwiek grup mniejszości.

31 objętych sondażem przedmieść posiada wydziały policji i straży ogniowej, zatrudniające jedynie białych strażaków i policjantów.

Pismo "Reporter" nie oskarża przedmieść o stosowanie dyskryminacji w dziedzinie zatrudniania; po prostu ogranicza się do stwierdzenia, że nie wiele uczyniono w tym względzie w sprawie zachowania równowagi rasowej.

Najwięcej pracowników wywodzących się z mniejszości, znajduje się na przedmieściu Maywood — 68 proc. Na przedmieściu tym liczba zamieszkałych Murzynów wynosi 75.1 proc.; mayorem jest tu Murzyn.